SOBOTA 24 kwietnia 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 114 (1143) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 5 zł

Budujemy wiele — zbudujemy jeszcze więcej

Przełomowy rok w odbudowie

Min. Kaczorowski o perspektywach budownictwa mieszkaniowego

Warszawa (SAP). W Ministerstwie Odbudowy odbyła się konferencja prasowa, poświęcona przygotowaniom do sezonu budowlanego. Minister Odbudowy Kaczorowski omówił przebieg akcji budowlanej dotychczas oraz plany na przyszłość.

„**Nasilenie budownictwa** — oświadczył min. Kaczorowski — **zbliża się do poziomu przedwojennego. W niektórych punktach kraju działalność budowlana jest już nawet intensywniejsza od przedwojennej.** — Najważniejsza różnica polega jednak na tym, że zmieniło się przeznaczenie budownictwa. **Dwie trzecie działalności budowlanej podejmuje obecnie państwo.** Poza budownictwem chłopskim na wsi i budownictwem podmiejskim, wszystkie inne dziedziny są domeną budownictwa państwowego lub uspołecznionego, finansowanego przez państwo.

Budujemy wiele, ale chcemy budować więcej. Stworzyć lepsze warunki mieszkaniowe i warunki pracy w fabrykach, urzędach, przedsiębiorstwach publicznych, zakładach naukowych, klinikach, szpitalach itp. Aby tego dokonać, trzeba zracjonalizować budownictwo i zmechanizować je. W ten sposób obniżymy nakład pracy i środków pieniężnych na budowę. Dlatego musimy stworzyć nowoczesny przemysł budowlany i zharmonizować działalność budowlaną różnych władz.

Ostatnia uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ustala zasadę, że Ministerstwo Odbudowy, współdziałając z Podkomitetem Inwestycyjnym, koordynuje działalność budowlaną całego aparatu publicznego. Ta doniosła uchwała, za którą pójdą konkretne akty prawne, **staje się punktem zwrotnym w rozwoju naszego budownictwa**".

Szczegółowo o usprawnieniu budownictwa i obniżeniu kosztów budowy mówił wicemin. Petrusiewicz, który na wstępie podkreślił, że **rok 1948 jest rokiem przełomowym także dlatego, że Ministerstwo Odbudowy przebuduje 41 milionów zł, wobec 20 milionów w 1947 roku, a wszystkie sektory razem około 90 milionów złotych. W ten sposób zostanie osiągnięty poziom przedwojenny.**

Przed wojną, jak i w pierwszych latach powojennych, wiele przyczyn składało się na opóźnianie sezonu budowlanego. W 1946 roku sezon trwał 4 miesiące, w 1947 — 5 i pół miesiąca, **a w 1948 r. — chcemy dojść do 8-miesięcznego sezonu budowlanego.**

Zagadnienie mechanizacji jest jednym z najpoważniejszych zagadnień budownictwa współczesnego. Mamy wprawdzie więcej sprzętu niż przed wojną, ale jest on w olbrzymiej większości zdewastowany. Obecnie przeprowadzamy inwentaryzację sprzętu mechanicznego, rozrzuconego po całym kraju. Po raz pierwszy uruchomione zostały poważne kredyty na jego remont (300 mil. złotych). Zagadnienie rozwiązane zostanie jednak dopiero z chwilą uruchomienia własnej produkcji sprzętu mechanicznego. Uchwała Komitetu Ekonomicznego poleca zajęcie się tym zagadnieniem ministrowi Przemysłu i Handlu.

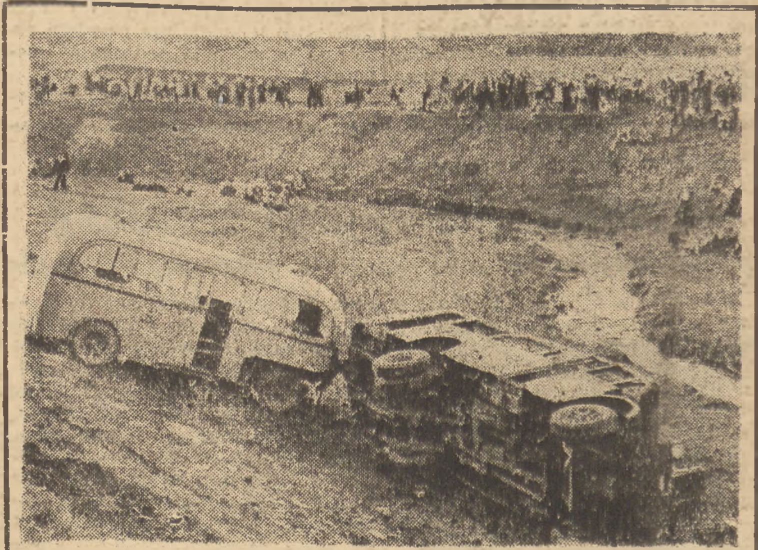
Delegacja polska wyjechała do Pragi

Warszawa. (PAP) 22 bm. opuściła Warszawę delegacja polska, udająca się do Genewy na sesję Europejskiej Komisji Ekonomicznej.

Przewodniczącym delegacji jest minister pełnomocny dr Tadeusz Łychowski, wiceprzewodniczącymi delegacji są: minister pełnomocny Adam Rose i wiceprezes CUP, J. Rudziński. W skład delegacji wchodzą inż. Wagner z Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz dr Królikowski i dr Blustein z MSZ.

Prem. Dymitrow u prez. Benesza

Praga. (PAP) Donoszą urzędowo, że w sobotę, 24 bm. prezydent republiki dr Benesz, przyjmie premiera bułgarskiego Dymitrowa.



Pod Mysłowicami wydarzyła się w czwartek katastrofa samochodowa, w wyniku której 40 pasażerów znalazło się w szpitalu. Na zdjęciu autobus PKS-u w rowie, w kilkadziesiąt minut po wypadku.

Fot. dla „Dziennika Zach."

Delegacje Żydów zagranicznych u min. Modzelewskiego

Polska podtrzymuje swoje stanowisko w kwestii palestyńskiej

Warszawa (PAP). 20 kwietnia 1948 r. Minister Spraw Zagranicznych, Zygmunt MODZELEWSKI przyjął kilkunastoosobową delegację Żydów zagranicznych, którzy przybyli do Polski w związku z uroczystym obchodem piątej rocznicy powstania w getcie warszawskim i odsłonięciem pomnika bohaterów getta.

Na wstępie podkreślił Minister, że Rząd RP śledzi z dużą sympatią i życzliwością walkę narodu żydowskiego o wolność i własne państwo. Rząd Polski podtrzymuje konsekwentnie swoje dotychczasowe stanowisko, zajęte w ONZ w kwestii palestyńskiej.

Sprawę rozwiązania problemu palestyńskiego komplikuje fakt, że siły antydemokratyczne, dbające wyłącznie o własne interesy imperialistyczne, starają się uniemożliwić pokojowe współżycie Żydów z Arabami i tworzą w Palestynie ognisko zapalne, które z łatwością przerzucić się może na inne części tego obszaru geograficznego. Polska, której polityka zagraniczna oparta jest o zasady niepodzielnego pokoju, zwalczała i zwalcza wszelkie próby doprowadzenia powojennego świata do nowego zamętu.

Istnieje niepłonna nadzieja, że naród żydowski przezwycięży wszystkie trudności i wówczas Rząd Polski poprze stanowisko, iż nowopowstałe państwo żydowskie powinno wejść narówni z innymi suwerennymi państwami do ONZ.

Największy gmach w Polsce

Dom Słowa Polskiego

Min. Kaczorowski na placu budowy

Warszawa (API). 22 bm. min. Odbudowy M. Kaczorowski w towarzystwie wicemin. Pietrusiewicza, prezesa Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" Jerzego Borejszy i dyr. Zjednoczenia PPB inż. Federowicza zwiedził teren budowy „Domu Słowa Polskiego.

— **Tu budujemy dla was piękny warsztat pracy. Sądzę, że będzie on bardzo wydajny i odegra ważną rolę w życiu kulturalnym naszego Narodu.** — mówił do zebranych na placu budowy „Domu Słowa Polskiego" — dziennikarzy stołecznych — minister Odbudowy M. Kaczorowski.

— **Będzie to** — jak nadmienił inż. Federowicz — **największy gmach w Polsce.**

Jedną z pierwszych tego rodzaju budowli jaką wybudowano przed wojną był gmach Sejmu Śląskiego w Katowicach o kubaturze 210 tys. m³, drugim był kompleks gmachów Sądu Grodzkiego na Lesznie w Warszawie — 194 m³ trzecim zaś z kolei i największym dotychczas będzie właśnie ten Dom, którego budowy podjął się „Czytelnik".

Praca postępuje naprzód. Dotychczas wywieziono już 60 tys. m³ gruzu. Plan pod budowę gotowy. Kopaczką wydobywająca dziennie 200 m³ ziemi przygotowuje już grunt pod fundamenty hali drukarni.

Ażeby jednak zdążyć na czas i wykonać pracę w planowanym terminie kierownictwo budowy otrzyma od Ministerstwa Odbudowy jeszcze 2 kopaczki — zapewnił wiceminister Pietrusiewicz.

Transport 20 wagonów sprzętu technicznego i maszyn budowlanych wysłany z Katowic nadejdzie już lada dzień do Warszawy.

Dom będzie gotów we właściwym terminie.

Proces szpiegowski w Lublanie

Agenci gestapo — w wywiadzie mocarstw zachodnich

Belgrad (PAP). W lublańskim procesie 15 szpiegów i dywersantów, którzy zajmowali stanowiska państwowe, zakończono przesłuchiwanie oskarżonych. Zeznania ich wyjaśniły, w jaki sposób zdołali oni zaskarbić sobie zaufanie i wkraść się na wysokie urzędy. Dobrą swą renomę oskarżeni wynieśli z hitlerowskich obozów koncentracyjnych lub też z oddziałów partyzanckich. W rzeczywistości byli oni używani przez gestapo w celach prowokacji. Oskarżony Oskar Juranicz był w swoim czasie w brygadach ochotniczych w Hiszpanii.

Prowokatorskie funkcje w Hiszpanii i w obozach pełnili również zagraniczni agenci gestapo — Martin Presterl i Paul Glassner którzy, jako organizatorzy sieci szpiegowskiej w Jugosławii, należą do oskarżonych w obecnym procesie.

Oskarżony Milan Stępisznik zeznał, że gestapo pod koniec wojny celowo polecało swym agentom zyskiwać sobie zaufanie kół demokratycznych, **by móc zdyskontować je po wojnie na rzecz wywiadu państw imperialistycznych.** Jak wynika z procesu, państwa te przejęły haniebną spuściznę gestapo i świadomie korzystały z usług był. gestapowców. Presterl i Glasser pod pretekstem pracy dziennikarskiej, i wykorzystując swą opinię demokratów i bojowników o wolność Hiszpanii, mieli pełną wolność ruchów i działalności szpiegowskiej w Jugosławii na rzecz wywiadu zagranicznego. Presterl był autorem przyjaznej dla Jugosławii broszury, a Glasser napisał wspomnienia z Dachau, w których przedstawia siebie i innych konfidentów jako męczenników terroru hitlerowskiego.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy. Sąd przesłuchuje obecnie świadków.

Białe księgi Skandynawii

Szwedzi przepuścili wojska niemieckie przez swoje terytorium

Sztokholm (PAP). W Sztokholmie i Oslo nastąpiło równoczesne opublikowanie białych ksiąg na temat stosunków między Szwecją a Norwegią w czasie wojny. Opublikowane obecnie księgi zawierają dokumenty odnoszące się do stosunków dyplomatycznych między obu krajami, oraz pobytu króla i rządu norweskiego w czasie kampanii niemieckiej w Norwegii.

Norweska biała księga zawiera poza tym dokumenty związane z tranzytem niemieckiej dywizji Elgenbrecht z Norwegii do Finlandii przez terytorium szwedzkie. Raport ówczesnego norweskiego chargé d'affaires w Sztokholmie stwierdza, iż socjal-demokraci szwedzcy nastawieni byli do projektu tranzytu negatywnie, podczas gdy przedstawiciele innych stronnictw, wchodzących w skład koalicji rządowej i król Gustaw gotowi byli do pewnych ustępstw ponieważ król Gustaw zagroził abdykacją na wypadek gdyby opozycja ze strony socjal-demokratów doprowadziła do kryzysu rządowego — socjal-demokraci **zgodzili się na przepuszczenie wojsk niemieckich.**

Zbiory europejskie coraz lepsze

Londyn. Według opinii rzeczoznawcy amerykańskiego, dr. Karola Brandta, profesora uniwersytetu w Kalifornii, obecnie zwiedzającego Europę, *Europa odzyska nadwyżki szeregu produktów rolnych w ciągu najbliższych dwóch lat.* Już obecnie ilość zboża i cukru jest wystarczająca. Tłuszcze natomiast mogą być wystarczające dopiero za dwa lata. Przewidywane zbiory zboża w Europie wyniosą około 8 milionów ton, ponad stan zeszłoroczny.

Penicylina z Kopenhagi

Gdynia (PAP). — Z Kopenhagi przybył pod szwedzką banderą parowiec „Falken" z drobnicą.

Na wymienienie zasługuje transport **penicyliny**, chemikalia, wyposażenia laboratoryjne, materiały piśmienne, odzież, ekrany kinowe, filmy, mięso w puszkach i owoce suszone.

Fabryka tlenu odbudowana w Szczecinie

Warszawa. (SAP) SPB wykończyło w bież. roku w Szczecinie jedną z największych fabryk tlenu w Polsce. Fabryka ta była całkowicie spalona przez Niemców.

Maszyny dla produkcji tlenu sprowadzone zostały z Kanady. Fabryka pracuje [illegible] przemysłu, przeważnie dla Central Złomu

Chrześniaczka Prezydenta

19-cioro dzieci w rodzinie Palusa w Śmiłowicach

Pszczyna, w kwietniu.

Dużą sensację wywołało w powiecie pszczyńskim przyjście na świat 19-tego dziecka, córeczki Magdaleny, w rodzinie robotnika rolnego Bartłomieja Palusa w Śmiłowicach. **Ojcem chrzestnym maleńkiej Magdaleny był Prezydent R. P., którego zastępował starosta pszczyński Marek.**

Wspólnie ze starostą Markiem, sekretarzem pow. PPR Panicem, burmistrzem Pszczyny Czoberem, wybieramy się przygodnie do szczęśliwej rodziny Palusów w Śmiłowicach. Po 30 minutach jazdy samochodem jesteśmy na miejscu.

Palusowie mieszkają razem z innymi rodzinami robotniczymi w małym domku murowanym w majątku Mikołowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, w którym ojciec licznego potomstwa Bartłomiej Palus od roku pracuje. Przyprowadził się tu z Osin w powiecie rybnickim. Gromada dzieci przed domkiem upewnia nas, że tam właśnie musi mieszkać rodzina Palusów.

Wchodzimy do wnętrza. W małej, ale schludnej, czystej izbie zastajemy Palusów i 11 dzieci, łącznie z najmłodszą chrześniaczką Prezydenta R. P. Krótkie zamieszanie i rozmowa zaczyna toczyć się z zaufaniem. Starosta składa imieniem ojca chrzestnego Palusom życzenia, wręczając równocześnie wyprawkę dla chrześniaczki oraz od siebie 5.000 zł.

Matka dzieci uwija się po pokoju ze zwinnością, jak gdyby przed 7 tygodniami nie odbyła porodu. Mimo przejść jest ona okazem zdrowia — jak zresztą wszystkie jej dzieci, które widzimy. Są one wesołe, zdrowe i grzeczne. Palusowa zapytana jak się czuje odpowiada: „**Ja tam nie jestem nauczona chorować, człowiek musi być zdrowy, a i dziecka jakoś szczęśliwie się chowają. Mamy ich w domu 14-cioro, bo 5 zmarło po tamtej wojnie. Były nieco słabe po urodzeniu, bo i „kusztu" nie było. Zmarły nam 4 dziewczynki i 1 chłopak.**

Następnie matka bez zająknięcia się wylicza z kolei starszeństwa wszystkie 14-cioro dzieci: Emil, Maria, Leokadia, Stanisław, Gertruda, Konstantyna, Wincenty Stefania, Jadwiga, Anna, Jan, Elżbieta, Bartłomiej i najmłodsza Magdalena. Najstarszy Emil ma już 23 lata i pracuje w kopalni. Cztery córki pracują z ojcem w majątku. Dochód miesięczny rodziny jest mimo wszystko niewielki.

Bartłomiej Palus przedstawia nam 14-letniego syna Wincentego i mówi: „**Ten chce gwałtem zostać szewcem, a nie mam po temu możliwości, bo od Mikołowa kawałek drogi, a nie znam tam nikogo, by go wziął do nauki**". Chłopiec potwierdza, że marzy o zawodzie szewskim. Palusowa na przemian prezentuje rosłą 16-letnią Konstantynę, która chciałaby zostać krawcową, a tak samo w tej chwili nie ma ku temu możliwości.

Palusowie zajmują w tej chwili skromne mieszkanie, administrator majątku poczynił już jednak kroki o większe „locum". Przypuszczamy, że pewien doraźny zastrzyk finansowy, ze strony Mikołowskiego Zjednoczenia Przem. Węglowego byłby przez Palusów równie mile widziany.

*

Po miłej, przeszło godzinnej rozmowie, żegnamy sympatyczne środowisko, pocieszając Palusów w doli i niedoli. W najbliższym czasie Palusowa otrzymać ma Złoty Krzyż Zasługi za wielokrotne macierzyństwo. Obiecujemy, że wiedy znów ich odwiedzimy.



Rodzina Palusów w Śmiłowicach z 11-ciorgiem dzieci (troje w pracy poza domem) oraz gośćmi powiatu: starostą pszczyńskim Markiem (stoi w środku), burmistrzem Pszczyny Czobrem i sekr. PPR Panicem. Na kolanach p. Palusowej córeczka Magdalena; chrześniaczka Prezydenta R. P.

Fot. „Dziennik Zachodni"

Zakończenie konferencji genewskiej

Prawdziwe intencje państw zachodnich

zdemaskowały obrady nad wolnością prasy

Genewa. (PAP) Minister Grosz, szef delegacji polskiej na konferencji w sprawie wolności informacji i prasy, w wywiadzie, udzielonym korespondentowi PAP, dał następującą ocenę przebiegu i wyników konferencji:

Delegacja polska — oświadczył min. Grosz — podkreślała, że nie zamierza stawiać wobec żadnego z państw sprawy zmiany obowiązujących w tych państwach norm i przepisów prasowych. Uważaliśmy, że przy dobrej woli można osiągnąć porozumienie, czego dowodem była chociażby jednogłośnie przyjęta rezolucja w sprawie podżegaczy wojennych.

Jest rzeczą wymowną, że gdy chodziło o uchwalenie rezolucji, potrafiliśmy — aczkolwiek z pewnymi trudnościami — dojść do porozumienia. Gdy chodziło o wprowadzenie do projektu konwencji proponowanych przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję tych samych zasad, które zostały uchwalone jednogłośnie w rezolucji, sprawa napotkała na nieprzezwyciężony opór i obalana była mechanicznym głosowaniem.

Tak się działo ze wszystkimi naszymi poprawkami, dotyczącymi prasy narodów kolonialnych. Odnosiło się po prostu wrażenie, że Stany Zjednoczone zgadzają się ostatecznie na rezolucję, która jest formą obowiązującą raczej tylko moralnie, natomiast w konwencjach, stanowiących już formę bardziej wiążącą, nie zgadzają się na żadne ustępstwa, nie odpowiadające interesom amerykańskich monopoli informacyjnych.

Mimo wszystkich wysiłków tych, którzy starali się sprowadzić konferencję do czysto mechanicznego głosowania, konferencja genewska stała się batalią polityczno-ideologiczną, w czasie której państwa demokracji ludowej i republiki radzieckie, aczkolwiek liczebnie znajdowały się w mniejszości, zdołały odsłonić antydemokratyczne oblicze rzekomej „wolności" słowa, panującej w krajach zachodnich.

W obliczu całego świata Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i szereg innych państw, głosowały przeciw równouprawnieniu wszystkich ras i narodów, przeciw okiełznaniu podżegaczy wojennych, przeciwko zwalczaniu kłamliwych oszczerczych wiadomości w prasie.

Fakty te mają dobitną wymowę i przyczyniły się do wyjaśnienia opinii publicznej świata, kto walczy o prawdziwą wolność słowa, służącą potrzebom narodów, a przede wszystkim sprawie pokoju.

*

Genewa. (PAP) Dnia 21 bm. w godzinach wieczornych zakończyła się konferencja w sprawie wolności informacji i prasy. Przegłosowane zostały: konwencja angielska w sprawie wolności informowania, francuska w sprawie sprostowań międzynarodowych i amerykańska w sprawie wolności otrzymywania i rozpowszechniania wiadomości. Kraje demokracji ludowej oraz ZSRR głosowały przeciw tym konwencjom.

Kreska o polityce.



— Radio podało, że nowa bomba atomowa może w 24 sekundach całą Europę i Azję wywrócić do góry nogami!

— Co pan mówi?! Sam pan to słyszał?

— Ba! Sam wymyśliłem!

Rys. Gwidon Miklaszews[ki]

Komunikat prezesa CUP-u

Przekroczyliśmy plan produkcji

podstawowych artykułów przemysłowych

Warszawa (PAP). W I kwartale r. b. realizacja narodowego planu gospodarczego przebiegała pomyślnie, przy czym w najważniejszych odcinkach gospodarki plany kwartalne zostały wykonane, bądź przekroczone.

I tak: 1. plan produkcji podstawowych artykułów przemysłowych wykonany został w:

Azotniaku wysokoprocentowym — 140 proc., nafcie — 132 proc., cemencie portlandzkim — 128 proc., celulozie — 120 proc., skórach podeszwowych twardych — 120 proc., kablach i przewodach — 118 proc., ołowiu surowym — 115 proc., maszynach elektr. wirujących — 115 proc., żarówkach oświetleniowych — 113 proc., przędzy wełnianej — 111 proc. stali surowej — 108 proc., papierze — 108 proc., cynku surowym — 106 proc., ropie naftowej — 106 proc., energii elektrycznej — 105 proc., rudach żelaznych surowych — 105 proc., surowce żelazne — 115 proc., wagonach kolejowych — 105 proc., węglu kamiennym — 103 proc., koksie — 103 proc., przędzy jedw. sztucznej — 101 proc.

Plan przewozów kolejowych wykonany został w 120 proc.

B. poseł Mantel wykluczony z PPS

Warszawa. Jak podaje SAP, dnia 16 kwietnia Feliks Mantel, b. przedstawiciel polityczny RP we Wiedniu, łamiąc swoją przysięgę służbową, opuścił powierzone mu stanowisko.

Sekretariat generalny PPS wykluczył Feliksa Mantla z PPS za czyny hańbiące dobre imię członka partii.

Strajk pracowników

amerykańskiej fabryki samolotów

Seattle (obsł. wł.). W stanie Waszyngton czternaście tysięcy robotników zakładów lotniczych Boeing w Seattle zastrajkowało w nocy z 21 na 22 bm.

Budowa kilkuset samolotów cywilnych i wojskowych została momentalnie zahamowana. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Polacy z Francji

czczą pamięć Pstrowskiego

Warszawa. Dnia 22 bm. premier Józef Cyrankiewicz otrzymał od prezydium Rady Narodowej Polaków we Francji następującą depeszę z Paryża:

„Głęboko wzruszeni śmiercią Wincentego Pstrowskiego, inicjatora wspaniałego ruchu współzawodnictwa pracy, przesyłamy w imieniu wszystkich organizacji demokratycznych i całego patriotycznego wychodźstwa wyrazy najgłębszego ubolewania.

Pamięć o Pstrowskim uwieczniona zostanie we wzmożonym wysiłku wszystkich Polaków w budowie Polski Ludowej."

Powitanie fińskiej delegacji

na lotnisku warszawskim

Warszawa (PAP). Dnia 22 bm. samolotem ze Sztokholmu przybyła do Warszawy delegacja Finlandii: minister handlu i przemysłu i kierownik handlu zagranicznego Finlandii, p. Kristian Takki, generalny dyrektor Banku Fińskiego, p. Sakari Tuomioja, generalny dyrektor związku fabryk celulozy, p. Walter Graesbaeck i naczelnik wydziału handlowego departamentu ekonomicznego fińskiego MSZ, p. Tauno Sutinen.

Delegację fińską witali na lotnisku: minister przemysłu i handlu, Hilary Minc, wiceminister przemysłu i handlu, Salcewicz, wicedyrektor departamentu politycznego MSZ — Chromecki, wice dyrektor departamentu ekonomicznego MSZ — Hofmokl, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz minister pełnomocny RP w Helsinkach, Wasilewski.

Przy powitaniu był również obecny minister pełnomocny Finlandii w Warszawie, p. Jarnefelt wraz z pełnym składem poselstwa.

Delegacja złoży w dniu 23 bm. oficjalne wizyty ministrowi przemysłu i handlu Hilaremu Mincowi oraz ministrowi spraw zagranicznych, Zygmuntowi Modzelewskiemu.

Delegacja zabawi w Polsce około tygodnia. W programie pobytu przewidziane jest zwiedzanie Targów Poznańskich oraz szeregu ośrodków przemysłowych, m. in. Katowic, Wieliczki i Łodzi.

6 osób ciężko rannych

Wielka katastrofa pod Mysłowicami

Autobus z przyczepką stoczył się do głębokiego rowu

Katowice. (szy) Dnia 22 kwietnia o godzinie 16,15 na szosie Katowice — Mysłowice wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa autobusu Śląskich Linii Autobusowych, w której ok. 40 osób odniosło cięższe i lżejsze obrażenia.

Autobus nr T 60.056, kursujący pomiędzy Katowicami a Dąbrową Górniczą, prowadzony przez szofera Szronka Józefa z Ochojca na skutek zablokowania hamulca lewego koła ściągnięty został z szosy, staczając się po kilkumetrowej pochłości nasypu.

Autobus wraz z przyczepką wypełniony był pasażerami, którzy na skutek przewrócenia się autobusu doznali poważnych obrażeń. Śmiertelnych ofiar na razie nie ma. U siedmiu osób stwierdzono bardzo poważne uszkodzenia ciała.

Rannych przewieziono samochodami Pogotowia Ratunkowego, Czerwonego Krzyża i Ubezpieczelni Społecznej z Katowic do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej i Szpitala Miejskiego w Mysłowicach, gdzie ciężej ranni poddani zostali natychmiastowym operacjom a lżej ranni po otrzymaniu opatrunku odwiezieni do domów.

Ciężej ranne zostały następujące osoby: Nowak Józefa z Zagórza (ul. Krakowska 21), Sztyplewski Władysław z Dąbrowy Górniczej (ul. 1 Maja 63), Piwońska Zofia z Dąbrowy Górniczej (ul. 3 Maja 4), Hyla Waleria z Klimontowa (ul. Główna 13), Zandecka Hildegarda z Mieczowa (Poznańskie), Jabłoński Teodor z Mysłowic (ul. Stalina 2).

Lekko ranni zostali: Zaremska Stefania (Sosnowiec, ul. Renarda 8), Sekunda Maria (Bobrek, ul. Narutowicza 32), Wojtis Helena (Niwka, ul. 1 Maja 98), Strzelczyk Adam (Zagórze, ul. Krakowska 66), Drewniak Jan (Niwka, ul. Roli Żymierskiego 12), Gębka Józefa (Dąbrowa Górnicza), Kincer Joanna (Mysłowice, ul. Oświęcimska 46), Szczęśniak Jadwiga (Sosnowiec, Pekin 7), Brumbosz Władysław (Zagórze, ul. Krakowska 17?), Pietrowski Alojzy, (Mysłowice, ul. Janowska 28), Mondry Maria (Niwka, Żymierskiego 9) i inni.

Pierwszej pomocy rannym udzielili lekarze Szpitala Ubezpieczalni Społecznej oraz Szpitala Miejskiego w Mysłowicach.

Na miejscu katastrofy prowadzone są dochodzenia celem ustalenia przyczyn katastrofy. Szofer wyszedł bez szwanku.

Przegląd prasy

Symbol najwyższej jakości

„Rzeczpospolita" zamieszcza artykuł na temat widoków eksportu naszych bekonów.

„Postępująca szybko odbudowa naszego życia gospodarczego pozwoliła z początkiem bieżącego roku na wznowienie eksportu bekonów. Przemiana modelu gospodarczego Polski z państwa rolniczo-przemysłowego w państwo przemysłowo-rolnicze i związane z tym przestawienie rolnictwa z ekstenzywnej produkcji zbożowej na intensywną przemysłowo-hodowlaną stawia nowe zadania i nowe możliwości przed naszym handlem zagranicznym".

W dalszym ciągu *„Rzeczpospolita"* zestawia dane eksportowe z okresu przedwojennego i obecnie.

„Wywóz bekonów, który w latach 1936 — 39 zamykał się przeciętną roczną wysokości 20,5 tys. ton według planu na r. 1948 ma osiągnąć wysokość 15 tys. ton. Nie jest to bynajmniej drobna pozycja w bilansie handlowym, a to ze względu na wysoką wartość tego artykułu. Jeżeli przeprowadzimy porównanie cen na rynkach międzynarodowych to eksport podanej ilości bekonów będzie odpowiadał wywozowi około 1,5 mil. ton węgla, podstawowego artykułu naszego eksportu. Odradzający się handel zagraniczny produktami rolno-przemysłowymi staje się więc poważnym źródłem dewiz. Pełne wykorzystanie istniejących w tym kierunku możliwości wymaga wielokierunkowego wysiłku hodowli, przemysłu wytwórczego i organizacji handlowej".

„Rzeczpospolita" przypomina, że w eksporcie bekonów biorą udział obok siebie trzy sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny, przy czym współpraca jest tutaj szczególnie ścisła.

Na zakończenie czytamy:

„Pierwsza umowa eksportowa z Anglią ustalała kontyngent wywozowy 1.000 t. bekonów i części, przy cenie 205 Ł za tonę ang. Umowa ta została wykonana i natychmiast została zawarta druga, która przy znacznym już wyższym kontyngencie ustaliła cenę na 222 Ł za tonę. Jakość polskiego bekonu pozwoliła na uzyskanie na rynku angielskim najwyższych cen. Pozwala to rokować dużą przyszłość dla polskiego eksportu bekonów, zwłaszcza, że nowe metody organizacyjne przemysłu przetwórczego i właściwe podejście do handlu zagranicznego prowadzą ku temu, że znak pochodzenia towaru „made in Poland" stanie się dla zagranicznego kupca i konsumenta symbolem najwyższej jakości".

Z amerykańskiego polecenia

Rundstedt, Kesselring i Guderian

organizują armię w Niemczech zachodnich

Berlin (PAP). Jak donosi korespondent dziennika „National Zeitung" z Brukseli, Amerykanie zamierzają utworzyć armię niemiecką w Bizonii.

Zgodnie z wiadomościami otrzymanymi z Waszyngtonu — donosi korespondent — **przed trzema miesiącami przy sztabie generalnym armii amerykańskiej utworzono tajny wydział zatrudniający 27 oficerów b. niemieckiego sztabu generalnego.** Oficerowie ci opracowują plany organizacji armii niemieckiej dla Niemiec zachodnich.

Opracowano już kosztorys uzbrojenia, przygotowano dane o kadrach oficerskich, prowadzone są prace przygotowawcze do zmilitaryzowania przemysłu Niemiec zachodnich itd.

Wśród b. generałów i oficerów niemieckiego sztabu generalnego, zaproszonych do pracy w tym wydziale w charakterze „doradców" znajdują się Rundstedt, Kesselring i Guderian.

Kupcy pomorscy

deklarują czynny udział w życiu gospodarczym

Warszawa. (API) W Toruniu obradował ostatnio Zjazd Rady Delegatów Związku Zrzeszeń Kupieckich na Pomorzu. Na zjeździe, w którym wzięło udział około 200 delegatów wygłoszono kilka referatów na temat problemów handlu prywatnego, roli samorządu gospodarczego w dobie obecnej itd.

Sprawozdanie z działalności związku i wnioski w sprawie programu prac na przyszłość świadczą o *poważnej roli, jaką odgrywa w życiu gospodarczym Pomorza kupiectwo prywatne.*

Liczba zrzeszeń na terenie Pomorza wynosi 35 i obejmuje 5.700 członków, tj 62,1 proc. wszystkich kupców. Wnioski o koncesję złożyło 94 proc. zobowiązanych, czyli 9.196 przedsiębiorstw.

Zarząd w najbliższej przyszłości będzie się starał załatwić szereg palących spraw, jak sprawę zmiany godzin nauki uczniów kupieckich na porę wieczorową, sprawy domiarów podatkowych, podatków luksusowych oraz postara się, aby kupiectwo zasiadało w Miejskich i Powiatowych Radach Narodowych i przejawiało wyższy udział w działalności politycznej i społecznej.

Haifa

w rękach żydowskich

Jerozolima (Obsł. wł.). Od 48 godzin trwa bezustannie walka o Haifę. Żydzi są obecnie w posiadaniu prawie całego miasta i znajdują się już w pobliżu portu, przez który ewakuuje się ludność arabską miasta.

Na skutek nagłego ataku żydowskich sił Haganah w ciągu ubiegłej nocy, Arabowie zmuszeni byli wycofać się. Żydzi w dalszym ciągu atakują karabinami maszynowymi i artylerią. Arabowie odrzucili warunki żydowskie zawieszenia broni. Donosi się jednak, że rokowania między dwoma walczącymi stronami rozpoczęły się ponownie we wczesnych godzinach rannych.

Wojska brytyjskie zapewniają ewakuację ludności arabskiej do Akry. Ewakuowano dotychczas od 10—15 tys. Arabów.

W Kairze przedstawiciele państw arabskich obradują nadal. Ogłoszono, że wojska Syrii i Libanu skoncentrowane są nad granicą palestyńską. Dotychczas jednak nie przekroczyły jeszcze granicy.

Anglicy zwalniają

generałów niemieckich

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że w dniu 13 maja około 80 niemieckich generałów, admirałów i wyższych oficerów lotnictwa opuści obóz jeniecki w Bridgend Glamorgan w Walii i powróci do Niemiec.

B. niemiecki dowódca naczelny na zachodzie marszałek von Rundstedt oraz b. dowódca południowego frontu na wschodzie marszałek von Manstein pozostaną w Anglii. Wśród zwolnionych oficerów niemieckich znajdują się komentator radiowy z czasów wojny, generał Kurt Dittmar.

Wrażenia niemieckich dziennikarzy

z pobytu w Polsce

Berlin. (API) Korespondent API donosi z Berlina, że niemiecka opinia publiczna z wielkim zainteresowaniem komentuje wrażenia grupy dziennikarzy niemieckich, którzy ostatnio gościli w Polsce.

Zwraca się uwagę, iż rzadko daje się usłyszeć bezstronną, niezabarwioną propagandowo ocenę stosunków panujących w Polsce, wrażenia dziennikarzy niemieckich, opublikowane w prasie budzą więc wielkie zainteresowanie.

Kierownik delegacji dziennikarzy, którzy powrócili z Polski — Schwab, opisał wstrząsające wrażenie, jakie wywarło na nim zwiedzenie Oświęcimia.

„Wiem, czym był faszyzm — pisał Schwab — gdy jednak własnymi oczyma oglądałem pozostałości barbarzyństwa, ziemię przesyconą krwią milionów zamordowanych, doceniłem całą potworność wojny hitlerowskiej".

Schwab podkreślił także, iż ze swymi kolegami przemierzył wzdłuż i wszerz zachodnie ziemie Polski i **nie widział nigdzie nie uprawionego kawałka pola.** Stwierdził on, iż dopiero po swej wycieczce w Polsce ocenić mógł **rozmiar kłamstw, świadomie szerzonych na temat polskich ziem nad Odrą w prasie zachodniej.**

Wycieczka Amerykanów polskiego pochodzenia

Nowy Jork. (PAP). Z Nowego Jorku odjechała do Gdyni grupa, licząca przeszło 100 Amerykanów polskiego pochodzenia — do Polski. Na czele wycieczki stoją Katarzyna Głuszak, Kazimierz Niemyjski i Aniela Głuczyk. Uczestnicy wycieczki zwiedzą najważniejniejsze centra Polski dla zebrania informacji z pierwszej ręki o warunkach życia w demokratycznej Polsce. Amerykanie udali się do Polski na pokładzie statku „Batory".

Wilki i dziki

grasują na Suwalszczyźnie

BIAŁYSTOK. (PAP) Na terenie powiatu suwalskiego wilki i dziki wyrządziły w ostatnich miesiącach bardzo poważne szkody. Wilki rozpanoszyły się do tego stopnia, że już nie tylko napadają na stada owiec, ale *wkradają się do chlewów i porywają drób i prosięta.*

Nie mniejsze szkody wyrządzają w powiecie suwalskim dziki, które niszczą zasiewy w okolicach leśnych.

W związku z tym organizuje się w Białostockiem obławy, które pozwolą niewątpliwie zwalczyć tę oryginalną plagę.

Grecki arsenał wyleciał w powietrze

Moskwa. (PAP) Jak donosi agencja TASS w mieście Janina (Grecja) skład broni wyleciał w powietrze. Władze prowadzą śledztwo, podejrzewając, iż wybuch nastąpił na skutek sabotażu.

Faszyści słowaccy i gen. Franco

Bratysława. (API). **w czasie procesu przeciwko faszystowskim spiskowcom czechosłowackim w Bratisławie wyszedł na jaw sensacyjny szczegół o współdziałaniu słowackich faszystów z gen. Franco.**

Jak się okazało, gen. Franco oddał do dyspozycji Durczańskiego i Sidora — dwóch ministrów w marionetkowym rządzie słowackim w czasie wojny, jedną z krótkofalowych stacji nadawczych w Barcelonie.

Radio barcelońskie nadaje w języku słowackim zresztą po dziś dzień podburzające audycje, skierowane przeciwko państwu czechosłowackiemu.

To był mecz!



Mecz piłkarski Śląsk — Praga chciało obejrzeć wiele tysięcy osób. Ze względu jednak na to, że stosunkowo niewielki stadion [illegible]-u nie mógł pomieścić wszystkich widzów, zamknięto kasy. Zawiedzeni kibice runęli wtedy na okalającą boisko stalową siatkę, przerwali ją i wtargnęli na stadion.

Fot. „Dziennik Zachodni" Cz. Datka

Andrzej Piwowarczyk

Wiosna w Pradze

(OD SPECJ. KORESPONDENTA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

PRAGA, w kwietniu.

W ubiegłą sobotę Karol IV jeździł po Pradze na motocyklu i zwoływał wszystkich chrześcijan do obrony przed Szwedami. Szwedzi nacierali na Stare Miasto z Małej Strany przez Karluv Most i Karlove Laznie. Bitwa skończyła się przecież zwycięstwem obrońców łazienek. Przybysze z dalekiej północy zostali srodze poturbowani. To był końcowy epizod uroczystości, związanych z 600-leciem uniwersytetu praskiego.

Noc z soboty na niedzielę zamknęła cykl tych uroczystości pochodem kilku tysięcy studentów na Petrzyn. Petrzyn to wielkie, górujące nad miastem wzniesienie. Jeździ się tam co niedziela kolejką zębatą, podobną do naszej z Gubałówki. Kto widział w nocy z soboty na niedzielę rozśpiewany i gorejący czerwonym światłem kilku tysięcy pochodni Petrzyn — ten długo tego nie zapomni.

W niedzielę uwagę mieszkańców Pragi zaabsorbowały z kolei wydarzenia polityczne.

W gazetach ukazał się komunikat z plenum władz naczelnych socjaldemokracji, która nie tylko wypowiedziała się za wspólną listą wyborczą partii odrodzonego Frontu Narodowego, lecz także za zjednoczeniem obu czechosłowackich partii robotniczych, t. zn. socjaldemokratycznej i komunistycznej.

Jeszcze w ciągu ubiegłego tygodnia korespondenci zagraniczni, t. zn. korespondenci zachodni powątpiewali o możliwości jednej listy wyborczej w Czechosłowacji. Od środy do poniedziałku jedna lista stała się faktem.

Idą wybory

Wiosna w Pradze opóźnia się. Zimno, plucha, gdzieniegdzie zieleni się tylko trochę trawy. Jakkolwiek już od dziesięciu czy piętnastu dni nie widać kołujących nad Weltawą dzikich kaczek i nie słychać krzyku setek rybitw — nie ociepla się. Ptactwo rzeczne, którego odlot do Finlandii poczytywano za zapowiedź pełnej wiosny — okazało się nienadzwyczajnym barometrem.

Wiosny nie ma nad brzegami Weltawy ani w parkach miejskich. Kasztany — jeśli im się lepiej przyjrzeć — najwyraźniej nie mogą się zdecydować na wypuszczenie pąków.

Perspektywy najbliższego okresu

Wiosna jest za to w ludzie i w ludziach. Jak pamiętamy, ta wiosna zaczęła się jeszcze w lutym. Trwa dotąd.

Wiosną w Czechosłowacji trzeba nazwać i lutowe zwycięstwo demokracji i szereg reform społecznych przeprowadzonych w ciągu marca i choćby ten właśnie świeży, jak gdyby jeszcze zielony, fakt wspólnej listy wyborczej wszystkich partii w nadchodzących wyborach.

Bezstronni obserwatorzy, którzy pamiętają, z jakimi trudnościami wewnętrznymi — politycznymi i gospodarczymi — walczyła Czechosłowacja jeszcze z początkiem tego roku stwierdzają znaczną poprawę. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że Front Narodowy pracuje teraz w imponującym tempie.

Po stronie gospodarczej zażegnany został kryzys aprowizacyjny a poza tym pojawiły się w sklepach, jakkolwiek jeszcze w niedostatecznej ilości, tekstylia.

Godzina obiadowa

Dodajmy do tego, że zasiewy wiosenne wypadły zadowalająco. Tym razem brakuje im, zasiewom, nie tyle deszczu, ile raczej ciepła.

Ulica praska zmieniła swój charakter. Mniej gapiów i mniej spacerowiczów, a więcej pracujących. Nie dlatego, że wyszło takie, czy inne prawo (akurat na odcinku prawodawstwa pracy zmian nie ma) — ale dlatego, że tak chce szary człowiek. W Warszawie, czy Wrocławiu widzieliśmy imponujące, ochotnicze brygady pracujące w niedzielę i święta i chlubiliśmy się tym. Ale Czechom dziś tym nie zaimponujemy.

Dziesiątki i setki ludzi wybierają się w niedzielę rano na tereny wystawowe, by pracować nad urządzeniem słowiańskiej wystawy rolniczej, której otwarcie przewidziane jest na 2 maja.

Setki ludzi pracuje na stadionach nad urządzeniem trybun na XI zlot sokolski, mający w lecie br. zgromadzić w Pradze przeszło milion sokołów.

Podobnie w urzędach, biurach, ministerstwach. Godzina obiadowa była w Czechosłowacji tabu. Szkoda było marzyć o tym, żeby coś załatwić między 12 a 1. Niemniej podobno zdarzają się już wypadki wyłomu w tej tradycji. Ta reguła zaczyna mieć wyjątki.

Członkowie partii komunistycznej ofiarowali Republice 30 milionów bezpłatnych godzin pracy, dziesiątki tysięcy godzin ofiarowują dwulatce członkowie innych partii i bezpartyjni. Przez kraj idzie akcja tzw. protiplanów.

Protiplan, to plan uzupełniający projekty państwowe, wypracowany już przez samych robotników. Dwulatka ma być wykonana do 28 października br., a więc na dwa miesiące przed terminem.

Problemy konstytucyjne

Nadchodzące miesiące przyniosą Złotej Pradze ożywienie na wszystkich odcinkach jej życia, na odcinkach: politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Wybory 23 maja. Tymczasem parlament musi ostatecznie opracować i uchwalić nową konstytucję. Będziemy więc obserwatorami polemik i omówień szeregu zasadniczych problemów konstytucyjnych.

Na odcinku gospodarczym nastąpi przede wszystkim ożywienie w związku z unarodowieniem szeregu zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw budowlanych, w związku ze zmianami w strukturze organizacyjnej handlu hurtowego i handlu zagranicznego. Warto podkreślić, że przy całej antyczechosłowackiej akcji propagandowej na Zachodzie, transakcje z kupcami zachodnimi osiągnęły na ostatnich Targach Praskich rekordowe cyfry.

Na odcinku kulturalnym i kulturalno-gospodarczym zajdą dwa wydarzenia: pierwsze — zjazd Pracowników Kultury, który może mieć olbrzymie znaczenie (obrady skończyły się w niedzielę i jeszcze nie znamy całości uchwał i rezolucji) oraz Słowiańska Wystawa Rolnicza. Co do tej ostatniej — zasługuje ona na specjalne omówienie.

Szary dzień kwietniowy

Jak wygląda ulica Złotej Pragi w tej chwili, któregoś chłodnego, deszczowego dnia?

Na wystawach sklepów towary, których przedtem nie widzieliśmy. Właśnie tekstylia. Urodzaj na bieliznę i krawaty.

W kawiarniach i cukierniach — sacharyna. Cukier jak zniknął w grudnia, tak się jeszcze dotąd nie zjawił. I nie pokaże się już przed jesienią. Z piwem bardzo źle. Wytłumaczone oszczędzaniem na okres zlotu sokolskiego.

Z serii porządków wiosennych — przekuwanie szeregu torów tramwajowych i pewne ograniczenie komunikacji w mieście.

A. Piwowarczyk

Potrzeby personalne
polskiej marynarki wojennej

Gdynia. Polska marynarka handlowa odczuwa po wojnie pewien niedostatek wykwalifikowanego personelu pływającego. Dało się to najbardziej we znaki w roku 1946 po powrocie floty do kraju, oraz w roku 1947 po przejęciu statków poniemieckich tytułem odszkodowań wojennych.

Rozbudowa szkolnictwa morskiego pozwala skutecznie przeciwdziałać brakowi załóg na statki handlowe. Od 1945 roku wydział mechaniczny Państwowej Szkoły Morskiej ukończyło 19 absolwentów, zaś kursy szyprów i maszynistów okrętowych wypuściły ponad 250 fachowców z dyplomami I i II klasy. W roku bieżącym ukończy Państwową Szkołę Morską około 50 nawigatorów i 50 mechaników.

Mimo, że znaczna część nowowyszkolonych ludzi znalazła zatrudnienie w pilotażu, urzędach i przedsiębiorstwach morskich itp., potrzeby floty pełnomorskiej zostały całkowicie zaspokojone w odniesieniu do załóg maszynowych, w odniesieniu zaś do oficerskich stanowisk pokładowych będą zaspokojone w rb. przez absolwentów Państwowej Szkoły Morskiej i kursy fachowe.

Mniej pomyślną jest sytuacja w rybołówstwie i żegludze przybrzeżnej. Szybki rozwój flotyli rybołówczej sprawił, że na kutrach pływają często ludzie, którzy posiadają pewne praktyczne wiadomości z zakresu żeglugi morskiej i procesów połowu, nie mają jednak przygotowania teoretycznego. Na trawlerach dalekomorskich musimy przeważnie utrzymywać załogi holenderskie, z czym związanych jest wiele rozmaitych trudności. Dlatego w programie szkolnictwa morskiego szczególna uwaga została zwrócona na szkolenie rybaków.

W żegludze przybrzeżnej i portowej trudności sprawia nie tyle brak ludzi z dyplomami i dostatecznym zasobem wiedzy, ile większa atrakcyjność żeglugi dalekomorskiej. Szyprowie i maszyniści wolą pływać na statkach pełnomorskich w charakterze marynarzy pokładowych i palaczy, niż przejść na stanowiska kierownicze na statkach przybrzeżnych i portowych.

Jest to sytuacja odwrotna do tej, jaka normalnie cechuje stosunki załogowe w państwach o dawnej tradycji morskiej, gdzie wysłużeni marynarze ze względów rodzinnych lub zdrowotnych przechodzą ze statków na ląd, wnosząc swoje doświadczenie morskie na jednostki żeglugi przybrzeżnej i portowej. Ponieważ nasi marynarze stanowią przeważnie element młody, należy oczekiwać, że odnośne zjawisko wystąpi u nas dopiero za kilka lat.

Rozmowa z delegatem Polski, pos. Nowackim
Po sesji Rady Unii Międzyparlamentarnej w Nicei

Katowice. Ludzi interesujących się sprawami zbliżenia międzynarodowego niewątpliwie zaciekawi fakt zakończenia w Nicei sesji wiosennej stałych komisji i Rady Unii Międzyparlamentarnej, która to sesja stanowiła przygotowanie do tegorocznego kongresu Unii w Rzymie. Do Katowic właśnie powrócił poseł Nowacki, reprezentujący w Nicei, jako jedyny delegat, Polskę, i udzielił przedstawicielowi naszego pisma szeregu informacji co do przebiegu obrad nicejskich.

Unia Międzyparlamentarna jest już instytucją dosyć sędziwą i zapewne jedną z pierwszych organizacji międzynarodowych. Została założona w roku 1889 i mimo wojen oraz rozmaitych konfliktów przetrwała aż do dziś, by w roku przyszłym obchodzić swe 60-lecie. Obecnie do Unii należą wszystkie niemal parlamenty europejskie, parlament USA, parlamenty Bliskiego Wschodu oraz niektóre Dalekiego Wschodu. Pierwszy powojenny kongres Unii odbył się w 1946 roku w Kopenhadze, następny w 1947 w Kairze, a tegoroczny, jak już zaznaczyliśmy, ma odbyć się z początkiem września w Rzymie.

W chwili obecnej na czele Unii Międzyparlamentarnej stoi Anglik, lord Stansgate, jej zaś prezesem honorowym jest sędziwy parlamentarzysta belgijski, Carton de Viart, a sekretarzem generalnym — Szwajcar Boissier z Genewy, gdzie zresztą mieści się stały generalny sekretariat Unii.

W kwietniowej sesji nicejskiej brali udział delegaci 24 parlamentów w liczbie przeszło stu osób. Wśród delegatów przeważały wybitne osobistości polityczne, a wśród nich szereg ministrów i byłych ministrów, np. z Anglii: lord Marley, Davis, z Francji: André Bastide, Moutet, z Czechosłowacji: Novy, Konzala, dr Jon; z Jugosławii: przewodniczący rady federalnej Simicz; z Bułgarii: dr Kosturkow; z Węgier: hr. Karolyi, Nagy; z Rumunii: Dimitrescu, itd. Polskę, jak już nadmieniliśmy, reprezentował pos. Jerzy Nowacki. Do najliczniejszych i najlepiej wyposażonych delegacji należała delegacja czechosłowacka, która składała się aż z siedmiu osób i przybyła do Nicei własnym samolotem.

Delegat Polski brał bardzo żywy udział w pracach sesji. Jak podaje prasa francuska, wygłosił on w ciągu 4 dni 22 przemówienia i był stałym oraz niejako oficjalnym rzecznikiem interesów państw demokracji ludowej. Poza tym brał udział w pracach komisji prawniczej i politycznej oraz w posiedzeniach Rady Międzyparlamentarnej.

W komisjach tych oraz na posiedzeniach plenarnych pos. Nowacki zgłosił szereg wniosków i poprawek — wszystkie zostały przyjęte. I tak m. in. zostały uchwalone: poprawka o samostanowieniu narodów, która po szerokiej dyskusji przeszła większością głosów, dalej poprawka w sprawie wzmocnienia autorytetu O. N. Z., poprawka w sprawie niepodejmowania i nietolerowania propagandy przeciwko powrotowi do krajów macierzystych — emigrantów i uchodźców, wreszcie cały nowy artykuł do deklaracji w sprawie moralności międzynarodowej, potępiający propagandę wojenną i zachęcanie do agresji.

Następnie delegat Polski wziął również udział w redakcji orędzia na rzecz pokoju, wydanego przez Radę Międzyparlamentarną. Orędzie to ma treść następującą:

„W chwili, gdy poszczególne państwa zrywają coraz bardziej węzły solidarności, łączące je w czasie wojny i jak gdyby porzucają swe dawne wspólne ideały — Rada Unii Międzyparlamentarnej zebrana w Nicei, a reprezentująca parlamenty z całego świata, organy nie rządów, lecz ludów — zwraca się do mężczyzn i kobiet we wszystkich krajach i zaklina ich, by poświęcili swe



Dr Jerzy Nowacki, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego w Katowicach, poseł na Sejm RP.

wysiłki na rzecz pokoju międzynarodowego porozumienia.

Głęboko przekonani, że nie będzie trzeciej wojny światowej, o ile narody jej się sprzeciwią, oraz pewność, że prawdziwe zrozumienie swych interesów zbliży wszystkich do siebie w potężnym pragnieniu życia w warunkach pokojowych — Rada wzywa poszczególne narody do uczynienia nacisku na rządy, by powróciły do ducha współpracy, jaki owe narody złączył w walce o wolność.

W tym celu jest rzeczą ważną, aby położono natychmiastowy kres wszelkiej polityce agresywnej i aby zostały zastosowane środki jak najbardziej rygorystyczne przeciwko czynnikom, usiłującym dążyć do wywołania konfliktu pomiędzy poszczególnymi państwami, jak również środki przeciwko wszelkiej propagandzie na rzecz wojny i agresji.

Rada Międzyparlamentarna domaga się od wszystkich parlamentów świata energicznego udziału w tej kampanii na rzecz powszechnego i trwałego pokoju".

Rada przyjęła również wniosek posła Nowackiego, by na tegorocznym kongresie Unii w Rzymie na porządku dziennym obrad znalazły się sprawa denacyfikacji Niemiec oraz problem hiszpański.

Należy zaznaczyć, że w Unii Międzyparlamentarnej Polska rozporządza, na podstawie specjalnego klucza, 17. głosami, z tym jednak, że jeden delegat może reprezentować tylko 5 głosów. Delegacja więc polska na kongres w Rzymie będzie się musiała składać przynajmniej z 4 członków.

Na zakończenie poseł Nowacki podkreślił, że obrady nicejskie cechowała wielka bezstronność, okazywana przez wszystkie delegacje, oraz dążenie do łagodzenia wszelkich ewentualnych konfliktów czy nieporozumień. **B. S.**

Kronika filmowa

Na prośbę Międzynar. Stow. Filmów Oświatowych Instytut Filmowy wysyła do Paryża szereg polskich filmów oświatowych, jak „Gdańsk", „Sztuka ludowa w Łowickiem", „Jeziora Mazurskie" i in.

*

Szwedzkie Towarzystwo Filmowe zakupiło 4 długometrażowe filmy czechosłowackie m. in. „Syrena", odznaczony pierwszą nagrodą w Wenecji. Czechosłowacja podpisała również nową umowę filmową z Jugosławią, przewidującą sprzedaż 6 filmów czechosłowackich.

*

Na ekrany moskiewskie wszedł nowy film radziecki pt. „Trzecie uderzenie", przedstawiający jeden z etapów ostatniej wojny — rozgromienie wojsk niemieckich na Krymie. Jest to pierwszy film z serii filmów artystyczno - dokumentarnych poświęconych ostatniej wojnie. Zdjęcia nakręcane były w miejscach historycznych zmagań.

*

Czechosłowacki minister informacji Kopecky nagrodził specjalną premią w wysokości pół miliona koron film oparty na słynnej noweli Karola Czapka pt. „Krakattit", którego premiera odbyła się w ub. miesiącu w Pradze. Nagroda zostanie podzielona między wszystkich współpracowników filmu.

*

W ub. miesiącu nakręcono u nas szereg nowych filmów oświatowych, jak: „Zima w Tatrach" i „Narciarstwo" (reż. J. Spalski). Oba te obrazy stanowią pierwszą część cyklu pt. „Sporty zimowe w Polsce". Jednocześnie reż. W. Puchalski dokonywał na Dolnym Śląsku zdjęć do filmów „Zima w Karkonoszach" i „Zima w przyrodzie". Reż. Jerzy Stefanowski ukończył zdjęcia do filmu „Połowy zimowe na morzu". Film przedstawia wyprawę rybacką na połów dorszy. Na ukończeniu też jest film reż. J. Spalskiego pt. „Kraków w epoce romańskiej", stanowiący pierwszą część serii pt. „Nie od razu Kraków zbudowano". W montażu znajduje się film wg. scenariusza J. Muszyńskiego pt. „Skrobia" (zdjęcia mikroskopowe).

Za nadużycia obóz pracy

Będzin (wel). W następstwie kontroli, przeprowadzonej w będzińskiej fabryce artykułów spożywczych, będącej zakładem państwowym i wykrycia tam nadużyć, zostali pociągnięci do odpowiedzialności dwaj pracownicy tej fabryki: Witold Chmielewski — jej kierownik i Mikołaj Gliński, kierownik techniczny.

Produkowali oni wiele artykułów spożywczych, które następnie zbywali na wolnym rynku. Poza tym postawiono im zarzuty wystawiania fałszywych rachunków i oszukańczego prowadzenia księgowości.

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami, zbadawszy materiał obciążający, skazała Chmielewskiego na dwa lata obozu pracy przymusowej, a Glińskiego na 9 miesięcy.

Wyrafinowani mordercy Matusiak i Kwiecień

przed Sądem Okręgowym w Gliwicach

Gliwice (fn). Przed Sądem Okr. w Gliwicach, pod przewodnictwem wiceprezesa mgr. I. Rubinowa, z udziałem ławników dyr. Jacoby'ego i p. Kaczyńskiego, rozpoczęła się rozprawa przeciwko 24-letniemu Matusiakowi z Czeladzi, pow. Będzin oraz Wł. Kwiecieniowi, którzy w dniu 21 lutego br. popełnili bestialskie morderstwo na osobie 40-letniej Eufrozyny Kazikowej, mieszkanki wsi Brzezinka w pow. gliwickim.

Na wstępie Sąd przesłuchał oskarżonego Matusiaka, który w trakcie zeznań usiłował obciążyć współtowarzysza zbrodni. Opisuje on dokładnie przygotowania jakie mordercy poczynili jeszcze przed przybyciem do domu Kazikowej, która w krytycznym dniu, pozostawiwszy obu wspólników w mieszkaniu udała się do Wilczego Gardła w celu załatwienia swoich spraw. W międzyczasie obaj złoczyńcy spakowali jej rzeczy i czekali jedynie na odpowiednią chwilę, aby oddalić się wraz z dwoma koszami zrabowanej garderoby i bielizny.

Gdy jednak zbliżała się godzina powrotu Kazikowej, wedle zeznań Matusiaka, osk. Kwiecień przyniósł sznur do wieszania bielizny i zrobiwszy w środku pętlę, jednym końcem przywiązał sznur do krawędzi łóżka, drugi zaś koniec przywiązał sobie do buta, by w ten sposób łatwiej udusić ofiarę. Przygotował również zawczasu żelazny młotek (którym później zadał Kazikowej śmiertelne ciosy), poczem wspólnie odkręcili żarówkę, by ofiara nie zorientowała się, że rzeczy są już zagrabione.

Kiedy około godz. 20 Kazikowa weszła do mieszkania, obaj złoczyńcy oświadczyli jej, że światło się zepsuło, wobec czego kobieta usiłowała wejść na krzesło, by je naprawić. W tej chwili Matusiak (rzekomo popchnięty przez Kwiecienia) powalił ją na łóżko, podczas gdy wspólnik założył jej pętlę na szyję i zaczął sznur zaciskać, a Matusiak, trzymając ją jedną ręką za gardło, drugą przytrzymywał nogi wyrywającej się ofierze. Wtedy właśnie Kwiecień miał zadać jej kilkanaście ciosów młotkiem w głowę.

Oskarżony kilkakrotnie plącze się w zeznaniach, usiłując zaprzeczyć złożonym poprzednio w śledztwie wyjaśnieniom. Dopiero na pytania oskarżonego prok. J. Stolarskiego, przyznaje się do popełnienia czynów, których się wyparł.

Po przerwie Sąd przystąpił do przesłuchania Wł. Kwiecienia. Ten oświadczył na wstępie, że przyznaje się częściowo do winy, opisując moment, gdy Matusiak, poszukiwany przez władze za pobicie funkcjonariuszy M. O., przyjechał do niego, by się ukryć, a następnie oświadczył, że koło Gliwic posiada zdeponowane rzeczy wartości około stu tysięcy zł, które wraz z nim chciałby przewieźć. Opisuje następnie, jak obaj udali się do Gliwic, skąd piechotą poszli do Brzezinki, oddalonej od miasta zaledwie o kilka kilometrów. Kazikowa przyjęła ich gościnnie, nie spodziewając się, że wkrótce ma paść ofiarą morderstwa, które tak szerokim echem odbiło się na terenie całego województwa. Rozprawa trwa.

Matusiak przedstawia typ wybitnie zbrodniczy, zdolny do popełnienia z premedytacją i zimną krwią najbardziej bestialskiego czynu. Wykrętne odpowiedzi na pytania Sądu i „spryt", który usiłuje zużytkować na obciążenie zeznaniami wspólsprawcy, rzuca pewne światło na jego charakter. Kwiecień jest bardziej prostolijny, przyznaje się częściowo do popełnienia zbrodni, lecz usiłuje zaprzeczyć „insynuowanej" mu przez Matusiaka inicjatywie jej popełnienia.

Zakończenia procesu oraz wyroku oczekuje w napięciu tłumnie zebrana na sali sądowej publiczność. Oskarżonych bronią dr Hofmokl-Ostrowski i dr Malec.

Robotnicy wynalazcami

Nowy sposób wytwarzania butli tlenowych

Milowice (wel). Nagrody pieniężne za ulepszenia w pracy pobudzają wynalazczość naszych robotników i rzemieślników, którzy w wielu wypadkach osiągnęli świetne wyniki. O ulepszeniu metody pracy w dziale metalowym donoszą z Zakładów Państwowych „Milowice" w Sosnowcu, gdzie grupa rzemieślników, zatrudnionych przy wytwarzaniu dużych butli tlenowych, dokonała poważnego wynalazku. Ulepszono mianowicie sposób naciągania szyjek butli, co pozwoliło na oszczędzenie pracy ludzkiej. Zamiast pięciu ludzi, pracę tę wykonuje obecnie jeden robotnik. W rezultacie wyraża się to oszczędnością kilkuset tysięcy zł rocznie.

Za ulepszenie to nagrodzeni zostali robotnicy: Guzik, Pietranek, Seliga, Pabias, Starzyński i dyrektor zakładu, Deja.

„Dzień lasu" na Śląsku

Program dwudniowych uroczystości

Katowice (hm). Obchód tegorocznego „Dnia Lasu", zorganizowanego pod hasłem: „Leśnik — górnikowi", rozłożony został na Śląsku na dwa dni: 24 i 25 bm. Na obszarze przemysłowym woj. śląsko-dąbrowskiego ma on specjalnie ważne znaczenie, powiązany został bowiem z akcją zadrzewienia i zalesienia hałd, nieużytków i osiedli robotniczych. Akcja ta, rozłożona planowo na 10 lat, ma zmienić wygląd „czarnego Śląska", wprowadzić oazy zieleni w las kominów i podnieść tym samym zdrowotność tysięcy pracujących tu robotników, górników i hutników.

Protektorat nad uroczystościami „Dnia Lasu" na Śląsku objął wojewoda gen. Zawadzki.

OBCHÓD W DNIU 24 bm.

Obchód rozpocznie się w sobotę, 24 bm. w Bytomiu, uroczystym nabożeństwem dla organizacji i delegacji szkół, w kościele Najśw. Marii Panny, o godz. 9. Po mszy, o godz. 10 zbiórka organizacji oraz młodzieży szkolnej na placu Sobieskiego, skąd wyruszy pochód, zakończony defiladą na ul. Wrocławskiej,

Uroczystości popołudniowe odbędą się w Brynku, w Państwowym Gimnazjum Leśnym, mieszczącym się w pięknym pałacu pomagnackim. Rozpocznie je o godz. 16,45 audycja radiowa „Przy sobocie po robocie", opracowana pod hasłem „Leśnik — Górnikowi". Po audycji o godz. 19 uczniowie Gimnazjum Leśnego przedstawią zebranym własny, okolicznościowy program, wykonany przy nastrojowym ognisku. Zabawa taneczna, rozpoczynająca się o godz. 21, zakończy bogaty dzień.

Dojazd do Brynku pociągami do stacji Tworóg oraz samochodami sprzed garaży Dyrekcji Lasów w Bytomiu, ul. Przemysłowa 5, co pół godziny, począwszy od godz. 15.

DRUGI DZIEŃ ŚWIĘTA

Kulminacyjny punkt obchodu przełożono na niedzielę, 25 bm. Będzie on przeprowadzony w Katowicach. Tu o godz. 10 rano przed gmachem Kuratorium Szkolnego, przy ul. Powstańców, nastąpi zbiórka około 15 tys. młodzieży szkolnej, organizacji i związków zawodowych. O godz. 10,30 ulicami Katowic przemaszeruje olbrzymi pochód, z przedstawicielami władz na czele, zakończony sadzeniem symbolicznych drzewek. Drzewka zasadzone zostaną przed gmachem Województwa, Kuratorium oraz w kilku innych punktach Katowic. Pierwsze cztery drzewka zasadzą: wojewoda gen. Zawadzki, przewodniczący Woj. Kom. Zalesienia wicewoj. Nantke-Namirski, prezydent Katowic. Willner i dyrektor Lasów Okr. Śląskiego, Kamieniecki. We wszystkich innych miastach województwa symboliczne drzewka zasadzą prezydenci miast.

Uroczysta akademia w Filharmonii kotowickiej, zamykająca program obchodu, rozpocznie się o godz. 12.

Niemieccy służalcy przed Sądem

Dosięgło ich ramię sprawiedliwości

Częstochowa (k). Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Wieluniu rozpatrywał sprawę 46-letniego Juliana Walczaka, sołtysa w Wieluniu.

Walczak w 1940 r. wpisał się na niemiecką listę narodowościową, poczem wstąpił do SS. Jak na rozprawie stwierdzili świadkowie, Walczak z ludnością polską obchodził się w okrutny sposób. Bił i prześladował Polaków na każdym kroku. Walczak razem z żandarmerią brał niezwykle czynny udział w wysiedlaniu Polaków, wysyłał ich na roboty do Niemiec oraz grabił ich mienie. Walczak uważał siebie za Niemca i stale to podkreślał. On to kazał urządzać w lesie obławy na partyzantów i oddawał Polaków w ręce żandarmów. Kobiety wysyłał do kopania okopów. Walczak na rozprawie przyznał, że czuje się Niemcem. Ponieważ przez zeznania wielu świadków wina została mu udowodniona, Sąd skazał Walczaka na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw na 10 lat.

Na tejże sesji rozpatrywana była także sprawa 41-letniego Franciszka Kucharczyka z Praszki, oskarżonego o to, że w 1940 r. wpisał się na Volksliste i wraz z żandarmami brał udział w aresztowaniach oficerów i podoficerów Wojsk Polskich. M. in. aresztował Ignacego Ślusarczyka, porucznika, którego uderzył w twarz i kopał. Ślusarczyk został wywieziony do Oświęcimia, gdzie zginął. Ten sam los spotkał podoficera W. P. Józefa Pankowskiego. Poza tym Kucharczyk doniósł żandarmerii, iż Dolikowie i Feliks Komornicki zabili potajemnie świnię, na skutek czego Dolik został przez niemiecki sąd skazany na 2 lata więzienia, Dolikowa na 1 rok więzienia, a Komornicki, po uprzednim skatowaniu na 100 marek grzywny. Służalec hitlerowski skazany został przez Sąd na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat i konfiskatę majątku.

Radykalnie tępić nielegalny ubój!

Zatrute mięso i wędliny w handlu

Częstochowa (a). Jakkolwiek walka z potajemnym ubojem na terenie Częstochowy i powiatu prowadzona jest z wielką energią, to jednak nie daje ona takich rezultatów, jakich należałoby się spodziewać. Winę za ten stan rzeczy ponosi głównie społeczeństwo, wykazujące całkowitą prawie bierność w sprawach, związanych z tępieniem nielegalnego uboju.

Mięso z takiego uboju stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludności, pochodzi ono bowiem przeważnie z chorych zwierząt i winno być bezwzględnie niszczone. Tymczasem ludność, nie zdając sobie należycie sprawy z grożącego jej niebezpieczeństwa, chętnie kupuje takie mięso, ze względu na to, iż jest ono nieco tańsze od mięsa, pochodzącego z legalnego uboju, a więc ze zwierząt, poddanych uprzednio dokładnemu badaniu weterynaryjno-lekarskiemu. To samo dotyczy wyrobów wędliniarskich, do których, jak się ostatnio okazało, niektórzy występni rzeźnicy używają mięsa zwierząt chorych na gruźlicę.

Jaskrawym dowodem trucia ludności przez sprzedaż wędlin, wyrabianych z mięsa chorych na gruźlicę świń jest ujawniający w tych dniach przez Starostwo Powiatowe występny czyn 2 mieszkańców Przyrowa: Władysława Góreckiego i Józefa Kapkowskiego, o ukaraniu których pisaliśmy we wczorajszym numerze. Górecki, zajmujący kierownicze stanowisko w tamtejszej spółdzielni doskonale wiedział, iż mięso z którego wyrabiał wędliny, pochodzi z chorych świń. Zdawał sobie również doskonale sprawę, że skutki jakie pociągnąć może dla konsumentów spożycie takich wędlin. Było mu to jednak obojętne, gdyż dążył jedynie do uzyskania jak największych zysków, a takie istotnie osiągał, ponieważ chore na gruźlicę świnie nabywał po wyjątkowo niskich cenach.

Rolnicy, którzy Góreckiemu i jego wspólnikowi sprzedawali chore zwierzęta, nie mieli widocznie także żadnych skrupułów, że dziesiątki czy setki ludzi ponosić będą skutki spożycia chorego mięsa.

„Dobrana siódemka"

odpowie za kradzież acetonu

Katowice (jmm). Istniejące na terenie Katowic-Ligoty przedsiębiorstwo państwowe pod firmą „Gasaccumulator" otrzymało ze Zjednoczenia Przemysłu Gazów Technicznych w Małej Dąbrówce w dniach 25 i 26 stycznia br. przydział dwu cystern acetonu dla celów przemysłowych. Fakt nadejścia transportu w czasie nieobecności dyrektora spółki akcyjnej pod zarządem państwowym postanowiła wykorzystać „solidarna siódemka" pracowników: Wincenty Bortel — kierownik administracyjny przedsiębiorstwa, zastępujący właśnie dyrektora, Paweł Duda — magazynier, Stanisław Krzemień — szofer oraz pracownicy firmy „Gasaccumulator" Antoni Parzych, Wilhelm Wodniok, Karol Bajger i Alfred Oszek.

Działając w p o r o z u m i e n i u, wbrew obowiązkom służbowym i uczciwości, ulęli oni z każdej z cystern po jednej beczce acetonu, w ogólnej ilości 318 kg netto. Beczki te, początkowo ukryte na terenie przedsiębiorstwa zostały następnie wywiezione samochodem służbowym do Katowic i tu za pośrednictwem Jana Pilawy i Rajmunda Kałuży sprzedane Fabryce Chemicznej Józefa Dąbrowskiego, za 139,600 zł.

Fakt popełnienia przestępstwa organa Milicji Obywat. ujawniły w kwietniu br. Dalsze dochodzenia prowadzone przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Katowicach, doprowadziły do o s a d z e n i a w areszcie całej wspomnianej „siódemki". Sprawcy kradzieży odpowiedzą za nią przed Sądem Doraźnym.

Dwaj młodociani złodzieje

unieszkodliwieni przez milicję będzińską

Będzin (wel). Od dwóch lat Będzin był niepokojony działalnością tajemniczych złodziei, którzy co pewien czas dokonywali kradzieży, zacierając za sobą wszelkie ślady. Ofiarami ich padło wielu mieszkańców. Łupem złodziei były rowery, radioaparaty, maszyny do szycia i drób.

Wysiłki władz milicyjnych, zmierzające do wytropienia sprawców kradzieży, przez czas dłuższy były bezowocne. W końcu jednak zostały uwieńczone powodzeniem. Złodziejami okazali się dwaj młodzi mieszkańcy Będzina — 21-letni Stefan Kmieć i jego rówieśnik, Zdzisław Kocuga. Oddano ich do dyspozycji władz sądowych. Obydwaj przestępcy nigdzie nie pracowali. W miejscowym Urzędzie Zatrudnienia złożyli wnioski o pracę, żadnej jednak nie chcieli przyjąć, bo rzekomo im nie odpowiadała. Dokonywanie kradzieży tłumaczą chęcią „użycia" na co nie mieli pieniędzy.

Zjazd aktywistów PZBW

Katowice. — Miesiąc kwiecień Okręg Śląsko-Dąbrowski PZBWP poświęca zagadnieniom Ziem Zachodnich. W związku z tym, zarząd wojewódzki PZBWP w Katowicach urządza w sobotę 24 bm. w Opolu przy placu Armii Czerwonej 1, manifestacyjny zjazd aktywistów PZBWP Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego, pod protektoratem wiceministra Ziem Odzyskanych J. Dubiela, wojewody śl.-dąbr. gen. A. Zawadzkiego.

Wyjazd aktywistów, którzy otrzymali imienne wezwania na zjazd, nastąpi 24 bm. punktualnie o godz. 9 rano. Zbiórka przed lokalem Związkowym w Katowicach, przy ulicy Rynek 4.

Teatr im. St. Wyspiańskiego w Katowicach

„Korzenie sięgają głęboko"

Sztuka w 3 aktach Arnaud d'Usseau i Jamesa Gow

Kwestia murzyńska w Ameryce, mimo że zahacza o tak istotny problem jakim jest rasizm, trąci zawsze dla przeciętnego Polaka egzotyką. I to egzotyką dość fałszywego gatunku. Pokolenia wychowały się na Robinsonie Cruzoe i jego Piętaszku, zachwycały się Stasiem Tarkowskim i jego Kalim, rozczytywały się w powieściach podróżniczych tzw. dla młodzieży i nie dla młodzieży, tak, że pewne korzenie sięgnęły i u nas głęboko.

Korzenie te, to właśnie taki przedziwny jakiś pański, protekcjonalny, niejako kolonialny stosunek do wszelakich kolorowych. Oczywiście, stosunek czysto teoretyczny, bo w praktyce, jak wiadomo, nie do zastosowania. Po prostu nie ma gdzie. Ale tak w myślach, czy rozmowie, przeciętny „nasz brat" ciągle jeszcze uważa, że Kali czy Piętaszek może być tylko jego służącym o ile nie pryw. własnością, że Mayowski Winnetou to właściwie tylko romantyczny wyjątek i że poczciwemu staremu Wujowi Tomowi można wprawdzie współczuć, ale znowu nie tak zanadto. „Prawo Białego Człowieka", wzięte iure caduco z mniej lub bardziej popularnej beletrystyki, zadomowiło się u nas dosyć powszechnie, tak, że na uczciwe i obiektywne spojrzenie na sprawę rasizmu amerykańskiego nie każdego Obywatela R. P. jest stać.

Dlatego też rzeczy takie, jak sztuka spółki autorskiej d'Usseau i Gowa nie tylko dają naszemu widzowi przeżycie artystyczne, lecz w pierwszym rzędzie wyjaśniają mu pewien problem, a przynajmniej go doń zbliżają.

Bret Charles, Murzyn z jakiejś tam Georgii czy Alabamy, wrócił z ostatniej wojny w randze porucznika, z odznaczeniami itd., ale ponieważ jest tylko czarnym, więc w swych rodzinnych stronach nie może liczyć na żadne równouprawnienie z białymi. Mało tego. Przez swe skromne próby zdobycia prymitywnych praw człowieka, a nie niewolnika, naraża się na zemstę ze strony przedstawicieli niepisanego „prawa plantatorów" i omal nie przypłaca tego wszystkiego życiem. Taka jest mniej więcej ogólna treść sztuki.

Byłaby ona jednak tylko reportażem scenicznym o pewnym charakterze propagandowym, gdyby nie okoliczność, że autorzy cały problem poważnie skomplikowali, każąc swemu czarnemu bohaterowi zakochać się w białej dziewczynie, a białej dziewczynie w czarnym bohaterze. Skomplikowali ten problem, ale go nie rozwiązali. Po prostu, jakby sami przelękli się olbrzymiej — naturalnie jak na amerykańskie stosunki — wagi zagadnienia i sprawę pozostawili w zawieszeniu. Biała dziewczyna pójdzie swoją drogą, a czarny chłopiec — swoją. Aczkolwiek mogliby przecież oboje wyjechać na przykład do Europy, czy już choćby do Meksyku, a nawet do północnych stanów i tam się śmiało pobrać.. No i w związku z tym również i cały konflikt dwóch ras, przedstawiony z daleko posuniętą ostrością w sztuce, pozostaje nierozstrzygnięty. Nie widać z tej sytuacji wyjścia. Przedstawiciele „prawa plantatorów" są nieustępliwi, a Murzyni...? Murzyni są skazani albo na uległość, albo na jakąś rozpaczliwą walkę. Czy pomogą im w tej walce ci biali, którzy są po ich stronie, jak pisarz Howard Merrick i nieszczęśliwa Newy Langdon...?

Niemniej jednak sztuka ukazuje z całą wyrazistością istotę zagadnienia, porusza sumienie widza i budzi w tym widzu bunt przeciwko wszelkim, mniej lub bardziej zakłamanym i bzdurnym teoriom rasistowskim.

Ale jest ona jeszcze ciekawa i z innego punktu widzenia. Chodzi o pewien szablon, noszący tytuł: „Raz jeden Murzyn, zwany Smith — zakochał się w białej miss..." — jak mówi stara piosenka. — Przywykliśmy już do tej sztampy, że to niby ci brzydcy czarni, Murzyni tak strasznie lecą na piękne białe kobiety, co oczywiście ma stanowić uzasadnienie obrony pięknych białych kobiet przed zachłannością brzydkich czarnych Murzynów. Ale czy przypadkiem nie jest z tą historią odwrotnie...?

Otóż w „Korzeniach" sprawa wygląda właśnie tak odwrotnie. Nie chodzi tu, rzecz jasna, o Newy Langdon i o jej odwzajemnioną miłość do Bretta, ale o — Alicję Langdon. Mimo że autorzy tej rzeczy wyraźnie nie podkreślają, to jednak każdy, bardziej wnikliwy widz, niekoniecznie nawet obznajmiony z psychoanalizą, wyczuje, że całe postępowanie Alicji wobec Bretta jest dowodem jej podświadomej miłości do niego. Naturalnie, jest to uczucie bardzo specjalnego rodzaju. Władcza pani chce mieć stale u swoich stóp niewolnika, chce nim rządzić i kierować, jakkolwiek o zbliżeniu do niego świadomie nie myśli. Ale podświadomie...? W każdym razie biada niewolnikowi, jeśli ten okaże się nieposłuszny, a zwłaszcza gdy ośmieli się podnieść oczy na inną kobietę i to kobietę tego samego typu. Wtedy potrzeba ukarania niewolnika, nawet w najbardziej okrutny sposób, staje się kategorycznym imperatywem. a co najważniejsze — sadystyczną przyjemnością. Typowy odruch porzuconej kochanki wypalającej niedawnemu najdroższemu witriolem oczy.

I dlatego też, zdawałoby się nieludzki postępek Alicji wobec Bretta jest bardziej zrozumiały, aniżeli postępowanie senatora Langdona, który mógł wynaleźć inny sposób na usunięcie ze swego domu nie lubianego Murzyna, a nie inicjować ohydną historię z rzekomą kradzieżą zegarka. Zwłaszcza, że przecież nic nie wiedział o miłości Bretta i Newy.

Sprawa więc z tym zegarkiem jest może pewnym przejaskrawieniem sztuki, ale przejaskrawieniem zapewne celowym. Ostatecznie w Alabamie czy Georgii linczowano już Murzynów za mniejsze sprawy niż zegarek.

Wykonanie „Korzeni" stało się znowu na naszej scenie dużym wydarzeniem artystycznym, o co z równym powodzeniem postarały się tak strona murzyńska, jak i strona biała.

W stronie murzyńskiej więc p. *Szczepkowski*, jako Brett, stworzył sympatyczną sylwetkę kulturalnego czarnego człowieka, ale nie takiego, z szablonu filmowego, czy powieściowego, lecz właśnie prawdziwego i normalnego. Był to autentyczny gentleman, jakich się poznało po tej wojnie w Europie zachodniej, różniący się od innych, autentycznych gentlemenów tylko kolorem skóry. Z postaci tej biły spokój i opanowanie, ale też i tragizm niedoli istoty poniewieranej. W roli jego matki, Belli wystąpiła *p. Cieszkowska*, dając już typ murzyński, inny, ale również autentyczny. Prosta kobieta, rozkochana w swym synu, myśląca jeszcze kategoriami z epoki niewolnictwa, odczuwająca jednak głęboką krzywdę, jaką się wyrządza czarnym. Trzeci, autentyczny typ pokazała znowu p. *Chromińska* w roli pokojówki Honey, wesołej i głupiutkiej dziewczyny, ale ciągle jeszcze uważającej białych za rodzaj półbogów.

Partię białą reprezentowali z najgorszej strony naprzód p. *Zastrzeżyński*, jako ponury senator, potrafiący w imię „wyższej rasy" dokonać każdego świństwa wobec pogardzanych Murzynów, uważający jednak, że to wszystko jest w całkowitym porządku, dalej p. *Ursynówna*, świetnie, jako Alicja Langdon, umiejąca się przeobrażać z wykwintnej damy w łaknącą krwi sadystkę, następnie p. *Jabłoński* (kuzyn Roy), ograniczony rasistowski bęcwał, oraz p. *Leśniak*, jako gruboskórny Szeryf, trochę zanadto ubrany i uzbrojony z kowbojska (południe USA, to nie „Wild West").

Natomiast partię białą, z tej lepszej strony pokazali nam p. *Krasnowiecka*, dając w roli Newy Langdon obrazek prawdziwego człowieczeństwa i szlachetnej miłości kobiecej, oraz p. *Winczewski* (Howard Merrick), potrafiący jako przedstawiciel liberalnej Ameryki, przeciwstawić się bez względu na skutki kanaliowatym postępkom swych białych braci.

Reżyserował sztukę *dyr. Krasnowiecki*, który przez wstawkę o Kluks-Klanie pragnął nadać całości bardziej mocny akcent. Podlegałoby jednak dyskusji, czy to nie stało się pewnego rodzaju stawianiem kropki na „i".

Uroczą dekorację skomponował p. *Karol Frycz*.

Bolesław Surówka.

CENTRALA TEKSTYLNA

na Międzynarodowych Targach Poznańskich 1948 r.

prowadzi sprzedaż towarów włókienniczych w 3 działach:

I. PAWILON EKSPORTOWY

Sprzedaż na eksport przez Biuro Eksportowe Centrali Tekstylnej „CETEBE"

II. PAWILON BRANŻOWYCH SKLEPÓW WZORCOWYCH

Normalna sprzedaż detaliczna wysokogatunkowych towarów dla wszystkich odwiedzających Targi

III. PAWILON WYPRZEDAŻY TARGOWEJ

Hurtowa wyprzedaż targowa towarów wełnianych i konfekcji oraz artykułów dziewiarskich dla kupców detalistów całej Polski.

KIOSK INFORMACYJNY CENTRALI TEKSTYLNEJ

Na Międzynarodowych Targach Poznańskich udziela szczegółowych informacji wszystkim zainteresowanym.

1691



Pawilon Centrali Tekstylnej na Targach w Poznaniu

Narzędzia Stolarskie

jak: strugi: piły, ściski, dłuta, świdry oraz

Okucia Meblowe

uchwyty i guziki galalitowe zameczki skrzynkowe i wpuszczane, zawiasy taśmowe i t. d. poleca

„ŻELAZO"

Katowice, ul. Warszawska nr 36. Tel. 300--05

Dostawa dla przemysłu — hurt — detal. (1699)

WYTWÓRNIA APARATURY CHEMICZNEJ w WYRACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na budowę szopy magazynowej wym. 100×15 m.

Informacje, ślepe kosztorysy, warunki przetargu — za zwrotem kosztów własnych — otrzymać można w Dyrekcji Wytwórni.

Termin składania ofert upływa dnia 7 maja 48 r. o godz. 11. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11,15 w Dyrekcji Wytwórni. 1697

KOMUNIKAT

FUNDUSZ APROWIZACYJNY ODDZ. W BYTOMIU podaje do wiadomości wszystkim hurtownikom sprzedaży pasz, że posiada na sprzedaż wolnorynkową, jako karmę dla koni, bydła rogatego i trzody chlewnej

KUKURYDZĘ

po cenie 2.700.- zł za 100 kg

loco magazyn F. A.

Wagonowe zamówienia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela — **Biuro Zaopatrzenia Funduszu Aprowizacyjnego w Bytomiu**, ul. Powstańców Warszawskich 34a. 1673

TECHNICUM PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO Gliwice, ul. Okrzei 20

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie remontu budowlanego budynku stołówki Technicum.

Podkłady ofertowe otrzymać można w administracji Technicum. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie remontu budowlanego stołówki", należy składać do dnia 4 maja rb. do godziny 11 w administracji Technicum.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego w N. B. P. w Gliwicach wadium w wysokości 1% sumy oferowanej oraz zobowiązanie odnośnie terminu całkowitego wykonania robót od daty otrzymania zlecenia. Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 maja 1948 r. o godz. 12 na miejscu.

Technicum zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie uznania, iż przetarg nie dał pozytywnego wyniku.

1712 **DYREKCJA TECHNICUM P. CH.**

BIAŁA EMALIA

HURTOWNIA NACZYŃ KUCHENNYCH „Herkules"
POZNAŃ, ROOSEVELTA 19, TEL. 524-72

zawiadamia P. T. Klientów,
iż nadeszły nowe transporty białej emalii — wiadra, rondle i miski w wielkim wyborze
Zamiejscowym wysyłamy w pojemnikach kolejowych.

Wystawiamy na Międzynarodowych Targach Poznańskich Pawilon Nr 1 1695

ZARZĄD GMINY w BOBRKU, pow. BYTOM

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót przy budowie przedszkola.

Oferty należy składać na następujące roboty: 1) ziemne, 2) murarskie i żelbetonowe, 3) ciesielskie, 4) dekarsko - blacharskie, 5) stolarskie, 6) ślusarskie i kowalskie, 7) malarskie, 8) szklarskie, 9) zduńskie, 10) kanalizacyjne, 11) elektryczne, 12) instalacyjno - wodociągowe — zimne i ciepłne.

Oferty w kopertach zalakowanych należy składać w Urzędzie Gminnym, pokój 23, do dn. 8 maja br. do godz. 12 w południe, po dołączeniu kwitu wpłaconego wadium w wysokości 1% od oferowanej kwoty. Dnia 8 maja o godz. 13 nastąpi otwarcie ofert.

Kosztorysy ślepe i podkładki kosztorysowe odebrać można w Urzędzie Gminnym, pokój 23, w godzinach urzędowych. Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty oraz unieważnienie przetargu w całości lub częściowo.

1717 **(—) RZEPKA, Naczelnik Gminy**

Większą ilość WEŁNY „MERINOS" **sprzedamy**
Łódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych POZNAŃ, Św. Marcin 61, telefon 35-40. 1702

Sznyciarza wykwalifikowanego oraz kowala

poszukujemy. Podania wraz z życiorysami i warunkami prosimy przesłać **Zakłady Metalowe Wrocławskiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego Duszniki - Zdrój.** (1692)

Aksamitną, gładką cerę i świeży wygląd zapewnia
KREM MATOWY i PUDER

„KWIAT BIAŁEJ RÓŻY"

LABORATORIUM KOSMETYCZNE A. KUBICZEK Warszawa, Zwycięzców 3 (Saska Kępa), tel. 10-56-17
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE 1694 ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA TKACKA

„SAMODZIAŁ"

właścicielka Zofia Kahl Kraków, Pędzichów 11 poleca i przyjmuje zamówienia na czystowełniane materiały na kostiumy, płaszcze, sukienki i ubrania. Kraty szkockie. Hurt i detal. **Nowość na suknie letnie „WEŁNOLEN"** 1411

SZTANDARY

chorągwie paramenta kościelne

wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

Józef Łowiński

Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Dojazd tramw z Dworca Głównego do St. Rynku, oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ. 1382

SZCZĘŚLIWIE kojarzy małżeństwa Koncesjonowana Poznańska Agencja Matrymonialna. Wysyłamy informacyjny **„Biuletyn Matrymonialny"** — Jak zawrzeć małżeństwo doskonałe"! Załączyć 3 znaczki. Poznań, skrytka 226. 1488

Opony wraz z dętkami

do 4 lub 6 kół
650 × 16 lub 17
700 × 16 lub 17
poszukuje firma
Nowakowski, Katowice, ul. św. Jana nr 7, telefon 307-27. (1644)

SPRZĘT RYBACKI

SUM

WARSZAWA, Żurawia 33
Towar na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. 1333

Ziemniaki jadalne

po cenach maksymalnych dostarcza **Dom Rolniczo - Handlowy, Wł. Muszyński, Poznań, św. Marcin 68..** 1657

DLA P. T. URZĘDÓW I SZPITALI!!!

WYCIERACZKI KOKOSOWE

o dowolnych wymiarach i gumę prześcieradłową poleca **F-ma J SIWECKI, Kraków, Starowiślna 21, tel. 570-72.** 1698

Podhalańska Przetwórnia Sera Owczego „Pieniny" Krościenko n. D., ul Jagiellońska 119 dostarcza 1696
bryndzę gwarantowaną w faskach za zaliczeniem pocztowym.

UWAGA

W czwartej klasie 52 Loterii Klasowej padła wygrana

200.000 zł

na nr 61605, sprzedany w **Kolekturze nr 326 Spółdzielni „Samopomoc Nauczycielska" w Bystrzycy Kłodzkiej, ul. Kościelna 14.** 1700

Wolne posady

KUCHARKA restauracyjna potrzebna od 1 maja b. m. w Katowicach z mieszkaniem. Oferty Dzien. Zach. Katowice pod „Kucharka" 4737g

DOCHODZĄCĄ z GOTOWANIEM bez prania przyjmę. Bytom, Katowicka 55, m. 8 4810g

1 RYSOWNIK — MECHANIK — ELEKTRYK, 1 TECHNIK — ELEKTRYK poszukiwani. Zgłoszenia: Fabryka „Zwój" Szopienice, ul. Dr. Ziółkiewicza 17. 3497d

CUKIERNIK bardzo dobry fachowiec potrzebny. Bielsko, plac Smołki 5, Cukiernia. 4835g

DOŚWIADCZONY hypnotyzer poszukiwany dla przeprowadzenia seansu. Zgłoszenia pisemne Czytelnik Katowice pod „3966". 4846g

ŚLUSARZ i KOWAL natychmiast potrzebni. „Śląski Piec". Katowice-Załęże, Wojciechowskiego 156. 4880g

POTRZEBNA panienka do 8-mio letniego chłopca Katowice, 3 Maja 27. Firma „El-Ge". 4883g

WULKANIZATORA wykwalifikowanego przyjmie, niewykluczona spółka. Wiadomość: Zabrze, „Wiedza" „2328". 2530d

CZELADNIK piekarski potrzebny od zaraz. Wiadomość Chorzów I, ul. Wolności 72. 4921g

KIEROWNIKA sklepu z branży rzeźniczo - wędliniarskiej, siłę pierwszorzędną z długoletnią praktyką, poszukują Warszawskie Zakłady Mięsne, Chorzów, ul. Wolności 40. Potrzebna kaucja, warunki do omówienia. 4907g

POSZUKUJĘ czeladników krawieckich na duże i małe sztuki. Zgłoszenia Katowice, ul. Korfantego 11. 4896g

ZJEDNOCZENIE Fabryk Cementu R. P. Wydział Eksportowy, Sosnowiec 3 Maja 22 poszukuje od zaraz handlowca z praktyką oraz ze znajomością języków obcych (angielski konieczny). 2524d

POSZUKUJĘ od zaraz ekspedientkę oraz 2 czeladników piekarskich. Piekarnia Młynek, Lądek-Zdrój, Przechodnia 3, tel. 208. D. Śląsk. 2523d

POTRZEBNI natychmiast kucharz lub kucharka do restauracji. Zgłoszenia Restauracja Knurów, Wilsona 55, telefon 30. 4329g

SAMODZIELNĄ gospodynię z gotowaniem — referencje wymagane i panienka do dziecka dochodząca potrzebne od zaraz. Wiadomość Katowice, 3 Maja 7, Sklep konf. dziecinnej od godz. 15—18. 4895g

STOLARZA maszynowego przyjmie Zakład Stolarski Chorzów, Wolności 90. 4909g

TAPICERA kwalifikowanego, uczciwego przyjmę. Wójcik, Zabrze, Roosevelta 5. 4894g

PRZEDSTAWICIELI na województwo śląsko - dąbrowskie i reprezentacyjną kulturalną sekretarkę na Katowice zatrudni Biuro Handlowe. Zgłoszenia sobota godzina 13—15 Słowackiego 21 II piętro prawa. Tylczyński 4928g

PANNA kwalifikowana do starszego chłopczyka, z referencjami potrzebna. Katowice, Mickiewicza 4, m. 2 4901g

Posad poszukuję

PIANISTA rutynowany wolny. Oferty składać: Dziennik Zachodni, Jelenia Góra, Stalina 7. 2510d

ORGANIZATOR rzutki. średnie wykształcenie, zna gruntownie administrację. Łaskawe zgłoszenia Czytelnik Katowice „Kierownik" 4924g

KSIĘGOWY - bilansista przyjmie prowadzenie księgowości popołudniu. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod 204. 4900g

CZELADNIK rzeźnicki sklepowy lub targowy poszukuje od zaraz pracy w okolicy Katowic. Zgłoszenia: telefon 322-24. 4011g

PIELĘGNIARKA do dzieci z 2 letn. córeczką, z dłuższą praktyką, przyjmie posadę natychmiast w żłóbku, ochronce lub przychodni, najchętniej w Katowicach, Gliwicach, Rybniku lub pobliżu. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „2515". 2515d

SZOFER - mechanik poszukuje pracy. Wiadomość Chorzów I, ul. Wolności 72 m. 8. 4922g

SZOFER zielone prawo jazdy z dłuższą praktyką poszukuje pracy. Oferty Czytelnik Katowice pod „4008" 4891g

POPROWADZĘ księgowość w prywatn. firmach. Zgłoszenia Dziennik Zachodni, Katowice pod „39". 4892g

Kupno

DYWANY perskie, krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż. Hussein Kerim. Katowice. Moniuszki 12, tel. 300-54. 2065d

WANILINĘ STALE KUPUJE, — Strójwąs, Kraków Kapucyńska 3. 3099g

SAMOCHÓD Ford Canada, V 8 lub silnik kupię. Oferty Czytelnik Katowice pod „3868". 4750g

WANILINE w proszku kupujemy „Enbegeka" Katowice. Plebiscytowa 17 2220d

WEŁNĘ owczą cienką (merynosową) stale kupuje, wymienia na materiał. Kawat, Katowice, Brata Alberta 4, tel. 347-45. 2015d

ŁOŻYSKA kulkowe, rolkowe, kupuje-sprzedaje Biuro Techniczno - Handlowe, Warszawa, Marszałkowska 150. 2463d

MASZYNY do szycia, główki kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 2359d

KUPIĘ taśmę stalową „Cyklop" szerokości 16 mm wraz z spinaczami. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Cyklop". 2498d

SZCZOTKI mosiężne, lub żelazne z drutu falistego 0,10 mm kupię. Galwanotechnika, Kraków - Straszewskiego 2. 2462d

RADIOAPARATY, głośniki lampy kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 2360d

PÓŁTONÓWKĘ wzgl. samochód osobowy z przyczepką, 4-ro taktowy, malolitrażowy w bardzo dobrym stanie natychmiast kupię. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „3998". 4884g

ZEGAR kontrolny dla kontroli lotów gołębi pocztowych kupię. Sarnowski Zawodzie, tel. 66 pow Strzelce Opolskie, Adrzeja 2. 4886g

KUPIMY książki techniczne „Chemisch - Technische Untersuchungsmetoden" wraz z trzema tomami uzupełniającymi. Zgłosz. kierować: Centralne Laboratorium Doświadczalne Z. F. C. Sosnowiec, 1 Maja 25. 2525d

KOMPL. motor Diesel 4-cylindrowy, albo Opel - Blitz 6 cylindrowy, oraz motor do Chevroleta wzgl. Dodga 6 cylindrowy w dobrym stanie kupię natychmiast. Oferty pod nr tel. 512-54. 4925g

SAMOCHÓD osobowy pojemności do 1.5 litra w dobrym stanie zakupimy natychmiast. Dane techniczne, warunki, podać pisemnie „PAR" Kraków, Rynek Główny 46 dla „1999". 2533d

ODPADKI BLACHY 0.3 lub cieńszej kupię każdą ilość. Gilewski, Katowice, Młyńska 45. 4890g

KAJAK składany lub sztywny ramę motocyklową DKW 350, typ NZ 38 kupię Pospiszil, Katowice, Szopena 8/1. 4900g

TERMOSY od 5 l wzwyż kupimy Alaska Katowice, Jagiellońska 3, tel. 337-36. 4885g

Sprzedaże

SZYBY KREDENSOWE: kolorowe mrożone, matowe oraz wszelkie roboty szklarskie wykonuje Szklarnia Motyka, Katowice, Warszawska 53 (naprzeciw Szpitala Elżbietanek) tel. 360-09 2031d

SEREDYŃSKA. Łódź, Piotrkowska 275, tel. 107-16 wykonuje sztandary, szaty kościelne. Sprzedaż materiałów sztandarowych, kościelnych i metalowych sprzętów kościelnych. Wystawiam na Targach Poznańskich w Pawilonie Rzemieślniczym. Złoty i srebrny medal. 2047d

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pruszków, Mickiewicza 4—7. Wojciechowski. 2227d

SÓL niklową kompletną sprzedam 700.— zł kilogram próbkę żądaną wysyłam bezpłatnie. Kraków, Galwanotechnika. Starszewskiego 2, tel. 563-03. 2463d

PRACOWNIA teczek, torebek, portfeli. Ryszard Gajda, Łódź, ul. Piotrkowska nr 36. 2225d

MŁYŃSKIE maszyny wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek. Kraków, Mazowiecka 35. 2276d

KUCHNIA nowoczesna, kompletna do sprzedania. Wiadomość Zabrze, ul. Drobna 18, I. p. na lewo (róg Roosevelta). 2529d

AGO klej do skór, pasów transmisyjnych, sztywnik do kap obuwianych w najwyższym gatunku poleca Przetwórnia Chemiczna „Arol" Kraków. Augustiańska 11, tel. 566-22. Ceny obniżone! 2531d

SPRZEDAM samochód osobowy „Horch" 8 cyl., VI Kabriolet. Stan pierwszorzędny. Zgłoszenia Wrocław Walecznych 46/8. 2532d

SPRZEDAM parcelę 1.000 m² Piotrowice. Zgłoszenia: Panewnik, Klasztorna 4. 4916g

SPAWARKA elektr., agregat prawie nowy do 300 amp., kompl. motor 1 cyl. Ilo do trzykołowego samochodu sprzedam. Zabrze, Wolności 118. 4919g

PIANINO jasne, dobry stan sprzedam Siemianowice. Oferty Czytelnik Katowice pod „4023". 4904g

SAMOCHÓD reprezentacyjny „Opel Super" górno zaworowy na pierwszorzędnym ogumieniu z zapasowym blokiem, skrzynką biegów i różnymi częściami zapasowymi okazyjnie do sprzedania. Oferty do Czytelnika w Chorzowie pod T. M. 738 4912g

MODNIARSKA PRACOWNIA nowoczesne fasony kapeluszy. Katowice, Kościuszki 24. 4910g

WYBOROWE SOKI i dolewki poleca F-ma E. Stajer, Panewnik, Klasztorna 4, telefon 251-43. 4913g

DYWAN perski 3x4 m, stan pierwszorzędny sprzedam. Wiadomość Katowice, skr. pocztowa 150. 4914g

DNIA 8 MAJA 1948 r. o godzinie 9 na dworcu tow. Katowice obok magazynu ekspedycji towarowej będą sprzedawane z publicznej licytacji drobne przedmioty pozostawione przez podróżnych w pociągach na terenie DOKP. Katowice. 2522d

SETER irlandzki, suczka (11 miesięcy) sprzedam. Bufet kolejowy Żywiec. 2520d

SPRZEDAM okazyjnie suszarnię odzieżową kompletną pięcio szufladową o wymiarze 200x230x200 oraz bojler z wężownicą o pojemności 800 l. z blachy żelaznej ocynkowanej gr. 5 mm. Wiadomość: Przemyśl, F. Fischer, Franciszkańska 19. 2519d

STREPTOMYCYNA 15 gr. natychmiast do sprzedania. Mark. Głuszyca, pow. Wałbrzych, Częstochowska 4a. 2518d

MASZYNĘ do pisania walizkową sprzedam. Wiadomość telefon 407-67. 4902g

CEGŁĘ wagonowo dostarcza F-ma Zdanowicz, Bytom, Składowa 18, tel. 32-61 4897g

MOTOCYKL marki „Moj" w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Katowice, ul. Sobieskiego 26. Oglądać w sobotę od godz. 14—17 w podwórzu. 4926g

SPRZEDAM lub wydzierżawię elektryczne urządzenie do wyrobu lodów jadalnych Oferty Czytelnik Katowice pod „4004". 4388g

SPRZEDAM samochód osobowy marki „Opel 6". Katowice - Dąb, ul. Dębowa 28/1. 4329g

PARCELA budowlana w mieście przemysłowym do sprzedania. Oferty Czytelnik Katowice pod „Parcela". 4903g

SAMOCHÓD-karetka Phönomen nośność 1½ tony prawie nowy sprzedam. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „600.000". 4899g

STEARYNIAN cynku i magnezu, monostearynian gliceryny, emulgatory do celów kosmetycznych produkuje MAY i MALINOWSKI Warszawa, Grzybowska 88. 2516d

Dzierżawy

PLAC opłotowany, 3.000 metrów, z magazynami, biurem, ewentualnie wolnym mieszkaniem 4 pokojowym Chorzowie przy Górze Wyzwolenia, wydzierżawię. Oferty: Czytelnik Katowice pod „3983". 4862g

PIEKARNIĘ do wydzierżawienia poszukuje Stanisław Rduch, Żory, Kościuszki 10 4920g

Gotówka

200.000 — 500.000 pożyczki, pełne zabezpieczenie, wysokie wynagrodzenie. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „4.812". 2521d

SKŁADNICA Materiałów Budowlan. poszukuje spólnika. Bytom Składowa 18, telefon 32-61. 4898g

Mieszkania

MIESZKANIA 2—3 pokoi chętnie z umeblowaniem poszukuję. Wiadomość Chorzów, tel. 414-12. 4849g

MIESZKANIA 5-pokojowego lub 2 mniejszych z wygodami za zwrotem kosztów remontu poszukuję w Bytomiu. Oferty do Dzien. Zachodn. Bytom pod „476" 4878g

3 POKOJE z kuchnią komfort potrzebne od zaraz Sosnowiec, zwrot kosztów remontu i wkładów. Wiadomość „Komfort" Czytelnik, Sosnowiec. 4870g

ZAMIENIĘ 1 pokój, kuchnię w Katowicach na takież w Bielsku - Białej lub okolicy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Bielsko". 4915g

MIESZKANIE 3-pokojowe, kuchnia, komfort, willa Piotrowice, blisko dworca i autobusu zamienię na podobne lub większe. Chorzów Miasto lub Batory. Oferty Czytelnik Katowice pod „4026". 4908g

Lokale handlowe

SKLEP wykwintny. Wrocław, najlepszy punkt trasa wystawy, odstąpię lub przyjmę wspólnika. Współpraca, branża konfekcyjna lub kawiarnia. Oferty, propozycje „Dziennik Zach." Wrocław, Kościuszki 49". Narożnik. 4881g

POSZUKUJĘ sklepu w śródmieściu, ewentualnie spółka. Czekam propozycji. Oferty Czytelnik Katowice „Poszukujący". 4893g

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO dowód osobisty, kolejowy Żychoń Stefan, Piotrowice, Pierackiego 164. 4882g

W POCIĄGU Wrocław — Przemyśl zostawiono płaszcz granatowy z lisem. Uczciwy znalazca proszony o zwrot. Bytom, ul. Jagiellońska 17, m. 6. 2528d

ZGUBIŁAM tymczas. zaświadczenie obyw. polsk. Knieszka Łucja, Turzyczka pow. Rybnik, poczta Wodzisław. 4917g

ZGUBIŁAM tymczas. zaświadczenie obywat. polskiego. Papierok Marta, Świerklany Górne. 4918g

ZŁOTY łańcuszek znaleziony Kraków dworzec do odebrania. Ksiądz Ziegler Prudnik, Klasztor Bonifratrów 2526d

SKRADZIONO tymczas. zaświadczenie narodow. polskiej nr 17447. Gorki Jan. Przychód, pow. Prudnik. 2527g

ZAGUBIONO wszelkie dokumenty na nazwisko Kowalczyk Franciszek. 2517d

ZGUBIONO portfel z dokumentami z zawartością rachunków i dokumentów. Jurecki Maksymilian Katowice, 27 Stycznia 27/8. Zwrot za wynagrodzeniem. 4905g

Różne

KTÓRA z fabryk włókienniczych Bielska ma zamiar urządzić skład fabryczny w Katowicach. Mam sklep reprezentacyjny i drugi przy tym na magazyn. Czekam propozycji Oferty do Dz. Zachodniego Katowice pod „Skład fabryczny". 4923g

UWAGA! motocykliści — warsztaty motocyklowe: nawijamy maszynowo cewki zapłonowe — wykonanie gwarantowane. „Elektrotechnos" Katowice, Mikołowska 9. 2384d

AUTO - LAK Mała Dąbrówka, Oświęcimska 23, telefon 300-62. Warsztaty blacharsko-lakiernicze, wykonują: Lakierowanie systemem natryskowym spawanie autogenem prostowanie karoserii i błotników tapicerka samochodowa. Specjalna obsługa samochodów BMW. Na zamówienie dostarczamy wszystkie części zamienne do samochodów BMW. 4887g

OSTRZEGAM przed kupnem motocykl „Moj" rama 1007, silnik 1925 nr rejestralny A 67017 L. Ruszyński, Piotrowice, Dworcowa 52. 4930g

NOWOOTWORZONY komfortowy Hotel Pel-Mel, Warszawa, Obrońców 1, telefon 10-50-25, tramwaj 25. 2350d

Czytelnicy piszą...

Dalsze uwagi na temat rozkładu jazdy

Jak było do przewidzenia, uwagi naszych Czytelników wywołały rozległe echo wśród zainteresowanych, czego dalszym dowodem jest poniższy list:

W związku z uwagami: *„Przed zmianą rozkładu jazdy"*, w rubryce *„Czytelnicy piszą..."* nasuwają się jeszcze dalsze uwagi, dotyczące połączeń miejscowości, leżących na linii Katowice — Gliwice z innymi pociągami w Katowicach, głównie w kierunku do i z Krakowa, oraz połączenia z Wrocławiem.

Górny Śląsk jest tak położony, że ma swoje interesy w równej mierze w Krakowie jak i we Wrocławiu, i dogodne połączenia z tymi miastami są dla mieszkańców G. Śląska bardzo ważne.

Same Katowice mają dobre i liczne połączenia z Krakowem. Natomiast np. pociąg z Gliwic przychodzi do Katowic o godz. 6,27, podczas gdy do Krakowa odchodzi o 6,28. Naturalnie połączenia nie ma, i trzeba przyjeżdżać do Katowic o godzinę wcześniej.

A jak wyglądają połączenia powrotne? Z Krakowa przychodzą pociągi o godz. 8.31, 15.37, 18.47, 21.47, zaś w kierunku Gliwic odchodzą o godz. 8.04, 15.25, 18.20, 21.17. Musi się więc czekać na *„najbliższe"* połączenia od godz. 8.31 do 9.50, (79 minut), od 15.37 do 18.20 (163 min.!), od 18.47 do 20.00 (73 min.), od 21.47 do 22.50 (63 min.).

Z Warszawy pociąg pospieszny przychodzi o godz. 6.50, połączenie do Gliwic jest o godz. 6.56. Nawet w razie punktualnego przyjścia pociągu warszawskiego zdążyć jest trudno.

Z Gliwic ostatni wieczorny pociąg do Katowic przychodzi o godzinie 22.11. Do pociągów pospiesznych do Warszawy i Gdańska czeka się około 3 godzinń (do godz. 0.50 i 0.59). Brak późniejszego połączenia daje się wybitnie odczuwać. Równie silnie odczuwa się brak pociągu w kierunku Gliwic między godz. 10 a 13.

Do Wrocławia wszystkie pociągi osobowe idą dłuższą drogą przez Kędzierzyn. Ranny pociąg (odjazd z Katowic o 5.55) przychodzi do Wrocławia o 11.15. Niewiele też już o tym czasie można spraw załatwić. Czy nie można by było przez przyspieszenie wyjazdu z Katowic i puszczenie pociągu drogą przez Gliwice — Pyskowice, krótszą o prawie 25 km, uzyskać przyjazdu do Wrocławia na godz. 9?

„Stały czytelnik".

Zmiany w podatku gruntowym

Znaczne ulgi dla rolników

Warszawa. (PAP) Przemawiając do radiosłuchaczy, minister aprowizacji W. Lechowicz przedstawił zmienione zasady poboru podatku gruntowego w zbożu na rok 1948, zgodnie z postanowieniem Rady Ministrów. Zmiany w stosunku do zasad poboru podatku w roku ub. przewiduje przede wszystkim korzystną dla uboższych rolników obniżkę przeciętnej ceny jednego q żyta, bardziej sprawiedliwe obciążenie podatkiem poszczególnych warstw ludności wiejskiej, rozszerzenie zwolnień od podatku na niektóre grupy gospodarstw oraz ulgi w wypadkach klęsk żywiołowych.

W roku bież. przy ustalaniu podatku gruntowego, wymierzanego w życie — przyjęto przeciętną cenę jednego q od 1.900 do 2.000 zł, w zależności od rejonu. Cena ta odbiega nieco w dół od przeciętnych cen rynkowych ubiegłego i bież. roku, a zatem jest korzystna dla rolników uboższych, opłacających podatek wyłącznie w gotówce.

W stosunku do ok. 2,5 miliona małych gospodarstw o przychodowości do 40 q rocznie — stopa podatkowa będzie wydatnie obniżona. W zasadzie nie zmienione pozostaje obciążenie gospodarstw średnich, stopa zaś podatku dla ok. 150 tys. gospodarstw zamożniejszych o powierzchni ponad 20 ha podniesiona będzie o 1 do 2%.

W nowym roku podatkowym zwolnione będą od podatku ogrody działkowe oraz grunty, zryte w czasie działań wojennych. W wypadkach nadzwyczajnych, osłabiających zdolność płatniczą podatnika, przewidziano możliwość zmniejszenia podatku o 50%, względnie całkowitego umorzenia.

Bez zmiany pozostała zasada, że gospodarstwa o przychodowości rocznej do 40 q zboża opłacają podatek gruntowy wyłącznie gotówką. Minister Lechowicz podkreślił z naciskiem, że gospodarstwa te w żadnym wypadku nie podlegają w br. obowiązkowi uiszczenia podatku gruntowego w ziemiopłodach. Tak zw. „karne" zwiększenie wymiaru podatku w zbożu stosowane będzie jedynie do opieszałych podatników — właścicieli gospodarstw o najwyższej przychodowości.

Uchwalona przez rząd nowela do ustawy wprowadza zbiorowe premiowanie gromad i gmin przodujących w uiszczeniu podatku gruntowego. Premie przeznaczone będą na cele kulturalno-oświatowe (roboty elektryfikacyjne, radiofonizacja, budownictwo szkół i świetlic).

Utrzymana będzie działalność gminnych delegatów społecznych, współdziałających z władzami wymiarowymi i nadzorczymi. Doświadczenie roku ub. wykazało pożyteczny charakter działalności tych delegatów, pomagających w ściąganiu podatku i sygnalizujących o ewentualnych niedociągnięciach władz wymiarowych.

Min. Lechowicz przypomniał ponadto, że rolnicy, posiadający gospodarstwa o przychodowości ponad 60 q podlegają obecnie dodatkowo obowiązkowi przymusowych wkładów oszczędnościowych w wysokości 40—45% wymiaru podatku gruntowego. Obowiązek oszczędzania daje tej grupie rolników przywilej uzyskania pożyczki na cele inwestycyjne.

Wyniki akcji zbioru podatku gruntowego w roku ub., która dała 420 tys. ton zbóż na potrzeby aprowizacji kartkowej, a świadcząca o rosnącym na wsi uświadomieniu obywatelskim i o wzrastającej dyscyplinie podatkowej — pozwalają przypuszczać że wieś polska — jak powiedział na zakończenie min. Lechowicz — również i w roku bież. sumiennie wypełni swe obowiązki.

Termin składania wniosków o rewindykację

Warszawa. Jak nas informuje Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych w Warszawie, w dniu 30 kwietnia rb. mija ostateczny termin składania wniosków o rewindykację mienia ze strefy amerykańskiej w Niemczech i angielskiej w Austrii.

Słuchamy radia

Sobota 24 kwietnia

5,58 Sygnał i zapowiedź stacji. 6.00 Sygnał i „Kiedy ranne". 6 05 Gimnastyka. 6,15 Wiadomości. 6 20 „Zegarynka muzyczna". 6,50 Program. 7,00 Sygnał czasu i dziennik. 7.15 „Zegarynka muzyczna". 8,20 Informacje. 8.25 Skrzynka PCK. 8,50 Muzyka. 9,00 Program. 9,05 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał i hejnał. 12,04 Dziennik. 12 25 Transkrypcje fortepianowe. 12.50 „Kredyty dla chłopa". 13,00 Audycja rozrywkowa. 14,00 „Uwertury i fantazje. 14 30 Koncert życzeń. 14.50 Komunikaty. 15,00 Informacje. 15.15 Reportaż dźwiękowy. 15 25 „Scena i ekran". 15,30 „Legenda o nadmorskiej sośnie". 16.00 Dziennik. 16.15 „Wiosna w Łazienkach". 16 30 Skrzynka ogólna. 16 45 „Przy sobocie po sobocie". 18 00 Lekcja jęz. rosyjskiego. 18,15 Pieśni Polskie. 18 45 Odcinek powieści. 19 00 „Melodie świata". 19 25 „Na swojską nutę". 20 00 Dziennik. 20 30 Reportaż dźwiękowy. 20 45 „Jak zostałem pisarzem". 21 00 Koncert. 21 35 „Impresjoniści włoscy". 21.50 „Anna proletariuszka". 22 05 Muzyka taneczna. 22,45 Program. 22 50 Muzyka. 23.00 Dziennik. 23,15 Program. 24,00 Zakończenie.

SPORT

Sport we Wrocławiu

Wrocław. (kr) Rozegrane tu zostały finały mistrzostw szkół średnich w piłce siatkowej i koszykowej. Mistrzostwa zakończyły się sukcesem uczniów wrocławskich, którzy w obydwóch dyscyplinach zajęli pierwsze miejsce. W drużynie zwycięskiej na wyróżnienie zasługują Piechura i Zwierzański, którzy grą, pełną poświęcenia przyczynili się walnie do zwycięstwa swej drużyny.

Drugie miejsce w turnieju zajął *Dzierżoniów, trzecie — Jelenia góra.*

Piękna nagroda Prezydenta RP

dla uczestników wyścigu WARSZAWA – PRAGA

Warszawa. Prezydent R. P. ofiarował dla zwycięskiej drużyny w biegu kolarskim Praga — Warszawa srebrny puchar.

Marszałek Polski Żymierski i marszałek Sejmu Kowalski ofiarowali motocykle. Ponadto napływają dalsze zgłoszenia nagród. Cenne nagrody ofiarowali: minister spraw zagr. Modzelewski, minister oświaty Skrzeszewski, minister komunikacji Rabanowski, minister zdrowia dr Michejda, minister poczt i telegrafów Szymanowski.

Ostatnio wpłynęła nagroda ambasady rumuńskiej.

Ponadto szereg instytucji i osób prywatnych deklaruje wiele nagród.

Ponad 2 tys. zawodników

startuje w Biegu Narodowym w Zawierciu

Zawiercie. W Zawierciu został zawiązany Komitet Biegu na przełaj. Przewodniczącym został wybrany starosta powiatowy Soczewica, wiceprzewodniczącym prezydent miasta Zawiercia mgr Pilch. W skład Komitetu obok w/w weszło 17 przedstawicieli organizacji, urzędów, fabryk itp. W powiecie zawiązało się 14 Komitetów Gminnych, tj. w gminach: Koziegłówki, Kromołów, Niegzęcice, Mrzygłód, Rudnik Wielki, Myszków, Niegowa, Poraj, Poremba, Łazy, Głodowice, Zarki, Siewierz i Pińczyce.

Wyznaczono trasę defilady od Domu Ludowego poprzez ulicę 1 Maja, Kościuszki, Paderewskiego, Sienkiewicza na linię startu. Ustalono ostatecznie trasy biegów na 500, 1.000 i 2.000 m.

Organizatorzy spodziewają się, że w imprezie weźmie udział ponad 2.000 zawodników.

*

Wrocław. Narodowy bieg na przełaj w dniu 2 maja zgromadzi na starcie na terenie Wrocławia bardzo dużą liczbę zawodników, wśród których znajdować się będą popularni sportowcy wrocławscy, jak piłkarze, bokserzy, lekkoatleci, pływacy itp.

Związek Zawodowy Metalowców wydał specjalną odezwę do podległych mu klubów o jak najliczniejszy udział zawodników w dniu 2 maja.

Kraków. We wszystkich miastach powiatowych woj. krakowskiego utworzone zostały Komitety Wykonawcze biegów narodowych, a wiele powiatów zgłosiło już liczbę swych uczestników. W powiecie tarnowskim i nowosądeckim będzie startowało po 3 tys. zawodników. Kraków zgłosił już 4 tys. Poza tym metalowcy — 100, wojsko — 1.000, Służba Polsce (Kraków miasto) 2.000.





W ub. niedzielę odbyło się w Katowicach uroczyste otwarcie sezonu motorowego. Na zdjęciach fragmenty uroczystości.
Foto Cz. Łatka

Czołowi tenisiści Szwecji

w ćwierćfinałach mistrzostw Paryża

Paryż. Mistrzostwa tenisowe Paryża w konkurencji międzynarodowej, rozegrane na kortach stadionu Roland Garros, weszły w fazę gier ćwierćfinałowych. Największą niespodzianką do tej pory było wyeliminowanie z rozgrywek Amerykanina Budge Patty, rozstawionego w turnieju jako Nr 2 (po Marcelu Bernardzie). Patty przegrał z Francuzem Bolelli, który zakwalifikował się do ćwierćfinału.

Do ćwiećfinałów weszli również obaj Szwedzi: Leonart Bergelin i Thorsten Johansson. Bergelin pokonał Francuza Fereta 8:6, 6:4, a Johansson wyeliminował Rumuna Viziru, bijąc go 6:4, 6:2. Drugi reprezentant Rumunii Karalulis wygrał swoje spotkanie z Bernardem Destremeau (Francja) w stosunku 2:6, 6:1, 6:3. W ćwierćfinale Karalulis spotkał się z Belellim.

Przeciwnikiem Bergelina w ćwierćfinale będzie znany tenisista francuski Henri Cochet, który pokonał swego rodaka Rogera Debuc w trzech setach 3:6, 6:2, 6:1. W drugim spotkaniu IV rundy między dwoma zawodnikami francuskimi Robert Abdeselam wygrał z Boussus 6:1, 6:3.

W zaległej grze III rundy Jugosłowianin Kukuljewic odniósł zwycięstwo nad Francuzem Remy w stosunku 6:2, 7:5 i spotka się następnie z Marcelem Bernardem (Francja). Zwycięzcą tego meczu wejdzie do ćwierćfinału.

Wiosenny slalom narciarski

Szklarska Poręba (js). Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Jeleniej Górze urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 12 wiosenny slalom narciarski oraz konkurs skoków w „Łabskim Kotle" (Szklarska Poręba). Wszyscy zawodnicy biorący udział w slalomie i skokach zbierają się w schronisku pod Łabskim Szczytem w niedzielę o godz. 10. Dojazd koleją lub autobusem do Górnej Szklarskiej Poręby skąd szlakiem biało żółtym 90 minut od schroniska.

Drobiazgi

Amerykańska mistrzyni olimpijska w narciarstwie Grétchen Fraser przeszła na zawodowstwo, podpisując 3 letni kontrakt na występy w krótkometrażowych filmach. Jak wiadomo, Fraser zdobyła mistrzostwo olimpijskie w slalomie.

*** Na mecz tenisowy z Rumunią, w ramach pierwszej rundy gier o puchar Davisa, Związek Tenisowy wyznaczył następujących zawodników: Bernarda, Abdesselama, Dastremeau, i Bolelli ego. Ekipa tenisistów francuskich odleci w poniedziałek samolotem z Paryża do Bukaresztu**

*** Międzynarodowa 6-dniówka motocyklowa odbędzie się w dniach 16 — 23 września we Włoszech, a nie w Czechosłowacji. Powodem tej zmiany jest, jak podaje Międzynarodowy Zw. Motocyklowy, zrezygnowanie przez Czechosłowacki Zw. Motocyklowy z urządzania tej imprezy.**

*** Do Nowego Jorku przybył doskonały sprinter australijski John Treolar na dziewięciotygodniowy trening. Treolar jest największą nadzieją Australii na zdobycie złotego medalu olimpijskiego w sprintach. Najlepsze z jego dotychczasowych wyników są następujące: na 100 j — 9,8 sek. oraz na 200 m — 20,9 sek. Należy się spodziewać, że ponad dwumiesięczny trening w Stanach Zjednoczonych wpłynie na dalszą poprawę formę sprintera australijskiego.**

*** Klub Sportowy Kolejarzy „Lokomotywa" w Sofii, organizuje w dn. 25 — 30 bm. turniej międzynarodowy klubów kolejarzy, w którym wezmą udział zespoły piłkarskie kolejarzy Węgier, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii i Bułgarii. Poza tym wysłano zaproszenia do „Lokomotywy" ZSRR i ZZK Polski.**

Teatr Polski w Bielsku i Cieszynie

„Ludzie na krze"

„Ludzie na krze", to ludzie bez pionu moralnego. Czeski pisarz stworzył swą sztukę w epoce osławionego kryzysu ekonomicznego sprzed kilkunastu lat, w którym to okresie zagadnienie zdobycia zarobku stawało się dla milionów ludzi w świecie niemal kwestią życia i śmierci. W takich warunkach dla wielu tych ludzi ceną, jaką często gęsto wypadało płacić za uzyskanie posady i pieniędzy, wydawała się rzeczą zupełnie nie istotną.

Profesor Junek więc, chociaż bardzo boleje nad tym, że jego czworo dorosłych dzieci albo nie może zarobkowo pracować, albo też męczy się na jakichś marnie płatnych posadach, to jednak uważa, że lepiej jest już tak się męczyć, aniżeli uzyskiwać poprawę swego bytu za cenę ustępstw na rzecz zasad moralnych.

Ale dzieci profesora Junka są innego zdania. Kryzys powoli pozbawia je pionu i rozkleja. Są gotowe zasadniczo na wszystko, aby tylko nie cierpieć nędzy. Jedna córka więc zostaje kochanką reżysera kinowego, a potem na jego alfonsowskie naleganie, przyjaciółką producenta filmowego, po to tylko, aby być wątpliwej wartości „gwiazdą", jeden syn uzyskuje dzięki jej sypialnianej protekcji posadę i tę bez wahania przyjmuje, drugi syn, sportowiec, bierze pieniądze od swej przyjaciółki, a potem zostaje płatnym piłkarzem, a druga córka znowu, lekarka, chociaż legalizuje swój związek z kolegą, to jednak wraz z nim zakłada klinikę, gdzie będzie się stosować znane zabiegi ginekologiczne, przynoszące, jak wiadomo, najwięcej dochodu.

Autor jednak nie potępia tych ludzi. Ostatecznie wszyscy oni są tylko ofiarami pewnego systemu ekonomicznego i nie są wcale jakimiś moralnymi wykolejeńcami. Po prostu poczynili pewne koncesje ze swych przekonań, czy zasad, ale tylko dlatego, że inaczej — ich zdaniem — nie można było.

Czy im z tym w życiu będzie dobrze...?

Autor stawia znak zapytania, ale nań nie odpowiada. A profesor Junek? Profesor Junek jest wobec tego wszystkiego bezradny, ale też wie, że winę za tego rodzaju losy młodzieży z epoki kryzysu ponosi nie sama młodzież, lecz pokolenie starsze, które lekkomyślnie doprowadziło do takiego stanu rzeczy.

Oczywiście „Ludzie na krze" dziś mają dla nas znaczenie już niejako historyczne, niemniej jednak jako obraz pewnej epoki stanowią doskonały przykład tezy, że do utrzymania zasad moralnych w świecie nie wystarcza tylko ich głoszenie, lecz przede wszystkim wprowadzanie ich w życie i stwarzanie takich warunków, by one wśród nich mogły się utrzymać.

W roli profesora Junka wystąpił czcigodny jubilat, p. **Stanisław Jarszewski**, dając świetną sylwetkę człowieka steranego życiem i walką o chleb codzienny oraz o szczęście dla swoich dzieci. Był wspaniały w każdym momencie, a zwłaszcza w chwilach załamywania się, gdy rozumiał, jak bardzo głęboka przepaść powstała pomiędzy starszym a młodym pokoleniem i że kryzys ekonomiczny staje się także wielkim kryzysem moralnym dla tej młodzieży.

Po drugim akcie odbyła się uroczystość jubileuszowa. Artyście zgotowano serdeczną owację, połączoną z chóralnym odśpiewaniem przez publiczność „Sto lat", a liczne gratulacje, telegramy i podarki były skromną, ale serdeczną nagrodą dla człowieka, który spędził taki olbrzymi szmat czasu, jak 45 lat, w służbie Sceny Polskiej.

Dalsze role w „Ludziach na krze" odtworzyli **p. Dąbrowska** (poczciwa i niewiele rozumiejąca skrupuły Profesora, jego żona Anna), dalej **p. Jabłoński** (rozpaczliwie walczący o miejsce na krze inż. Junek, **p. Starzycka** (dr Paulina Junkówna), **p. Klimczak** (komiczny footbalista Jurek), **p. Łopuszańska** (pierwszorzędna „ciotowa" Hanka), **p. Kochańska** (ciotka Mali), **p. Ławski** (kapitalny reżyser spod ciemnej gwiazdy Pawelka), **p. Nowak** (dr Rzepa), **p. Kosmalewski** (Franek Cygan) i **p. Morawska** (Basia).

Sztukę wyreżyserował **dyr. Kwaskowski**, zaś miłe wnętrze czeskiego domu mieszczańskiego stworzył **p. Krassowski.**

Bolesław Surówka

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. *Redakcja*, Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 555-33, 311-84. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 codziennie. *Administracja Wydawnictw:* Katowice ul. Młyńska 9, tel. 301-69 Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 zł — z przesyłką poczt. 135 zł — z odnoszeniem do domu 170 zł. PKO Katowice III-4950. *Dział Ogłoszeń:* Katowice ul. 3 Maja 12. tel 309-74 — PKO Katowice III-4830. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ulica 3 Maja 12. Druk. *Drukarnia Nr 9*. Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel 310-59. R 17188